WYDAJE R.S.W. „PRASA"
REDAGUJE KOMITET
ADRES KATOWICE
RYNEK 6. II p.
TEL. 334 03 i 04

6 Stron

SPORT

15 złotych

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK i CZWARTEK

ROK V. Katowice, 17 listopada 1949 r. NR. 93

CZWARTEK
PRENUMERATA MIESIĘCZNA
120 złotych

Trzy mecze pucharowe kończą sezon piłkarski

Liga hokejowa na widnokręgu





Ligowe tableau 1949/50. Od lewej ku prawej: Kolejarz (Poznań), Gwardia (Kraków), Cracovia, Garbarnia, Ruch, Polonia (W), AKS, Włókniarz, Warta, Legia, Górnik (Szombierki), Polonia (B), Lechia, Górnik (Radlin).

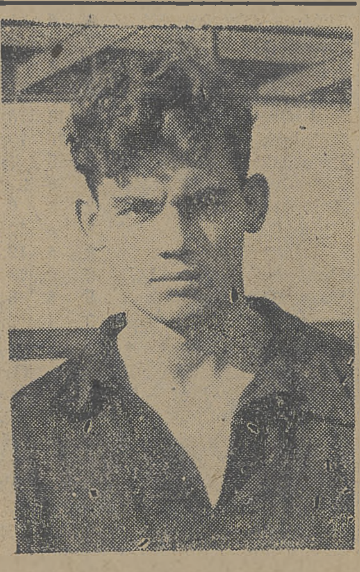
Nasi tenisiści w Szwecji

dobrze reprezentowali sport Polski Ludowej

Rozmowa z kierownikiem drużyny wiceprezesem PZT inż. Olszowskim

WARSZAWA. Nasi tenisiści W. Skonecki, J. Piątek i kierownik drużyny inż. Olszowski w poniedziałek 14 bm. po przeszło dwutygodniowym pobycie w Szwecji powrócili do kraju. Piątek odłączył się od ekspedycji już w Poznaniu, dwaj pozostali zjawili się w Warszawie we wtorek nad ranem. Nazajutrz przeprowadziliśmy z inż. Olszowskim krótką rozmowę.

— Wyjazd do Szwecji i udział w kilku turniejach, w jakich grali nasi tenisiści — powiedział inż. Olszowski dał nam bardzo dużo. Jestem zdania, że był momentem zwrotnym w przełamaniu dotychczasowej zacofanej gry defensywnej, zwłaszcza u Skoneckiego i przejścia do gry szybkiej ofensywnej.



Sympatyczny chłopak na zdjęciu — to rewelacyjny pięściarz wagi półciężkiej, pogromca wicemistrza Europy, Czechosłowaka Rademachera. — Grzelak.

Wpłynęła na to nawierzchnia deskowa krytych kortów w Szwecji, która daje niesłychanie szybkie odbicie piłki. Dotyczy to zarówno gry przy wymianie piłek, przy returnie, jak przede wszystkim przy serwisie. Serwis na krytym korcie to musi być punkt. Z reguły wszyscy lepsi gracze wygrywali na kortach krytych swe gemy serwisowe.

Obaj nasi tenisiści zrobili niewątpliwie duże postępy. Jest rzeczą charakterystyczną, że w pierwszym dniu treningu na krytych kortach zaraz po przyjeździe do Sztokholmu obaj oni niemiłosiernie kiksowali. Po kilku jednak dniach, a zwłaszcza w ostatnich grach swego tournee po Szwecji grali już niemal bezbłędnie i szybko co najważniejsze.

Z obserwacji doszedłem do wniosku, że Władysław Skonecki nie jest dublistą. Być może, że w roku 1950 w deblu wyprobujemy następujących par: Piątek — Olejniszyn i Chytrowski — Skonecki Henryk.

Turniej w Sztokholmie dał naszym graczom duże korzyści i choć nie odnieśli na nim pełnych sukcesów (za duże mieli wyrównania) to jednak nauczyli się wiele.

Ze Sztokholmu pojechaliśmy do Govle miasta wojewódzkiego następnie dalej do Sandviken, dużego miasta fabrycznego. Z kolei graliśmy z reprezentacją miast wojewódzkich **Falun** potem **Kalstad** i **Norkkoeping**. Ostatni turniej graliśmy w Varberg. Ogólny bilans spotkań był dla nas bardzo korzystny i wynosi 23:3 na naszą korzyść — przyczym 3 oddane punkty są moją wyłącznie „zasługą" mówi z uśmiechem inż. Olszowski, ponieważ i ja ośmieliłem się zagrać w tych meczach a przeciwnicy byli silni, ponieważ we wszystkich tych spotkaniach brali udział czołowi tenisiści szwedzcy zaliczani do pierwszej dwudziestki na liście państwowej. W Nokkoeping Skonecki pokonał Karlborga (zwycięzcę Rohlsona na turnieju w Sztokholmie) 6:1, 8:6.

Nasze tournee miało duże znaczenie propagandowe, gdyż tenis jest w Szwecji jednym ze sportów narodowych i odniesienie zwycięstw nad czołowymi graczami poszczególnych okręgów, szczególnie na prowincji było dobrą propagandą rozwoju sportu w Polsce Ludowej.

SKĄD ZNALAZŁ SIĘ W SZTOKHOLMIE DROBNY?

Udział Drobnego w Sztokholmie informuje inż. Olszowski — został, zaaranżowany w ostatniej chwili o czym nic nie wiedzieliśmy wyjeżdżając z kraju. Po przyjeździe, na miejsce odmówiliśmy kategorycznie ewentualnych spotkań w turnieju z tym uciekinierem oraz zażądaliśmy zdjęcia flagi Czechosłowackiej, którą organizatorzy przygotowali. Na nasze żądanie flaga czechosłowacka została zdjęta, bowiem Drobny nie mógł reprezentować barw Ludowej Republiki Czechosłowackiej. Równocześnie ograniczyliśmy swój udział tylko do części wyłącznie sportowej, nie biorąc udziału w imprezach towarzyskich na które zaproszono tego zdrajcę. Wobec udziału Drobnego, Skonecki nie skorzystał z zaproszenia na turniej w Kopenhadze — kończy inż. Olszowski.

Korzystamy z obecności przy rozmowie Skoneckiego i prosimy go o parę słów na temat pobytu w Szwecji.

Wyjazd dał mi bardzo dużo. Zdaje mi się, że częściowo już zdobyłem jeden z najważniejszych atutów nowoczesnego tenisa — szybkość. Jestem wdzięczny władzom sportowym, że dały mi możność przeprowadzenia treningu na kortach krytych, których jeszcze u nas nie ma. Mam żal do Szwedów, że postawili mnie przed faktem udziału w turnieju uciekiniera Drobnego. Mam wrażenie, że na terenie Szwecji reprezentowaliśmy godnie sport Polski Ludowej.

Wywiad przeprowadził.
STEFAN GOSTOMSKI

* * *

Polski Związek Tenisowy urządza tygodniowy kurs narciarski. Wezmą w nim udział: Wł. Skonecki, J. Piątek, Chytrowski, Olejniszyn i Henryk Skonecki, nadto 2 czołowe tenisistki i 4—5 juniorów, a potem nastąpi intensywne przygotowanie do sezonu.

Mecz Śląsk - Poznań odwołany

KATOWICE. Zapowiadany od kilku tygodni międzyokręgowy mecz bokserski Poznań — Śląsk nie dojdzie do skutku. Do środy Śl. OZB nie mógł uzyskać odpowiedniej hali na zorganizowanie tego spotkania. Hala powystawowa w Katowicach zajęta jest przez wystawę marynistów, a Śl. OZB innej znaleźć nie mógł. Wydaje się to o tyle dziwne, że we wtorek w Siemianowicach odbyły się zawody bokserskie przy udziale 3.000 widzów.

Obawiając się ryzyka finansowego, Śl. OZB odwołał mecz.

Jak na zamówienie

Polonia B. rozgromiła w ostatnim meczu Lechię 8:0



Trampisz (Polonia) w walce o piłkę z Nierychlą (z meczu Polonia B — Lechia 8:0)

3-letni plan wykonany

Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego wydała we wtorek 15-go listopada komunikat, zawiadamiający, że trzyletni plan odbudowy gospodarczej wykonany został w okresie 2 lat i 10 miesięcy. Dzięki ofiarnemu wysiłkowi mas pracujących z klasą robotniczą na czele, trzyletni plan odbudowy gospodarczej, zgodnie z wezwaniem rzuconym przez I-szy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, został w swoich zasadniczych działach wykonany na 2 miesiące przed terminem.

Obecnie produkcja odbywa się już z przekroczeniem zadań postawionych przez plan trzyletni. W całej gospodarce narodowej Polski masy pracujące walczą o przedterminowe wykonanie planu rocznego i uzyskanie najlepszych pozycji wyjściowych dla wykonania planu sześcioletniego.

Omawiając to doniosłe wydarzenie na Plenum Komitetu Centralnego PZPR, przewodniczący KC PZPR — Bolesław Bierut powiedział:

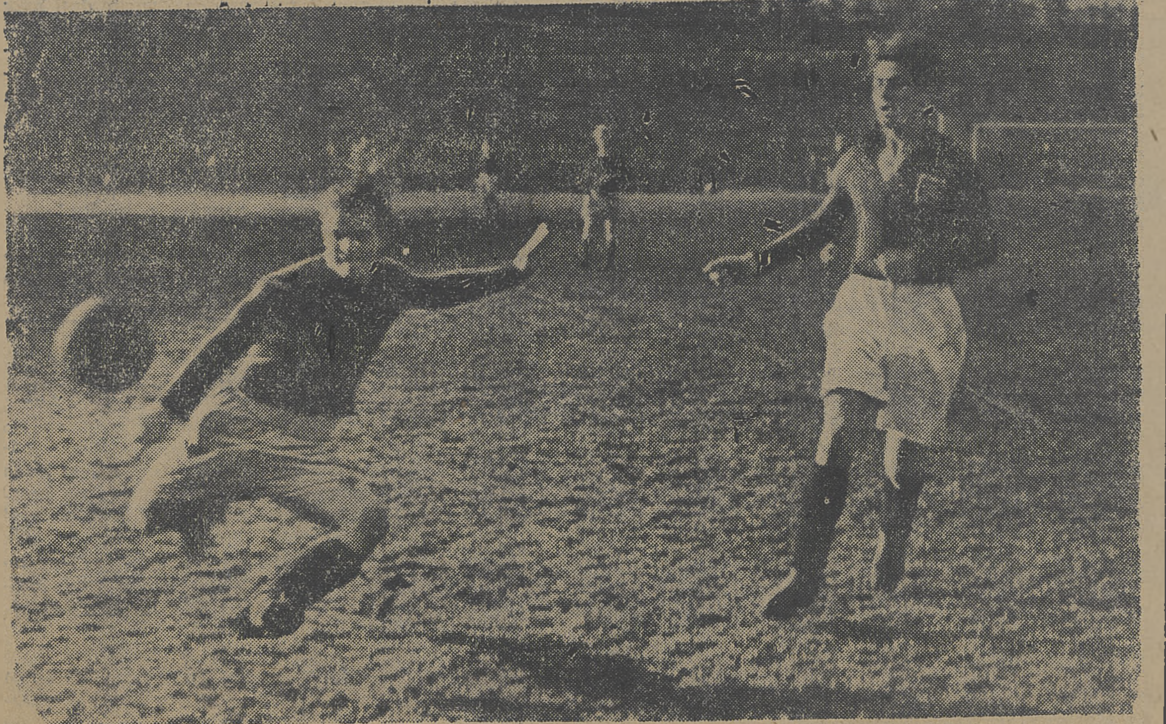
„Jedną z podstawowych dźwigni sukcesów osiągniętych w rezultacie planu trzyletniego w budownictwie socjalistycznym, jest umacniający się coraz bardziej w naszej klasie robotniczej socjalistyczny stosunek do pracy. Najcharakterystyczniejszym przejawem tego jest rosnący coraz bardziej ruch współzawodnictwa. Cechą charakterystyczną tego ruchu jest nie tylko coraz większy jego zasięg ilościowy, ale fakt, że sięga on coraz bardziej w głąb, że ogarnia coraz nowe dziedziny, że coraz pełniej obejmuje całe bogate różnolite, wielostronne życie zakładu".

Oto jedna z podstawowych tajemnic naszych sukcesów gospodarczych, naszych zdumiewających sukcesów w dziedzinie odbudowy kraju, w dziedzinie budowy socjalizmu: WSPÓŁZAWODNICTWO. Masowy, potężniejący z każdym dniem ruch, obejmujący coraz szersze rzesze ludzi pracy.

Z dumą donosimy sportowcom o tym wielkim sukcesie, o tym najcenniejszym z rezultatów, jaki mamy do zanotowania w Polsce Ludowej. Z dumą tym większa, że sportowcy stanowią w szeregach przodowników, racjonalizatorów, nowatorów a więc bohaterów wykonania planu poważny ilościowo i jakościowo oddział.

Ten historyczny sukces jest jednocześnie wskazaniem na przyszłość. W zestawieniu z nim tym wyraziściej występuje hasło upowszechnienia kultury fizycznej umasowienia wychowania fizycznego, hasło podniesienia zdrowotności i sprawności fizycznej mas pracujących, tak nieodzownych warunków w nowej gigantycznej bitwie o zrealizowanie zadań drugiego etapu triumfalnego marszu do socjalizmu wykonania planu sześcioletniego.

Tym energiczniej walczyć trzeba o realizację uchwał Biura Politycznego KC PZPR, o wykonanie sportowego planu umasowienia kultury fizycznej, umasowienia sportu, podniesienia go na wyższy poziom, stworzenia z kultury fizycznej potężnej dźwigni postępu, wychowania młodzieży, zapewnienia jej pełnego rozwoju fizycznego tak ważnego w trudnych zadaniach budowy socjalistycznej ojczyzny!



Salik strzela nieuchronnie piętą bramkę dla Polonii (B.). Obrońca Lechii Kusz spóźnił się z interwencją

Śl. OZPN szkoli działaczy, trenerów i instruktorów

a piłkarze chcą grać bez przerwy

KATOWICE. Obserwowany w tym roku niski poziom piłkarstwa na Śląsku, stał się dzwonkiem alarmującym do zaradzenia takiemu stanowi.

Zarząd Śl. OZPN opracował w związku z tym plan pracy na miesiące zimowe, które wykorzystane zostaną na szkolenie piłkarzy, instruktorów i przodowników piłkarskich.

Rzecz jasna, że dorywczo zorganizowane kursy nie dadzą spodziewanych wyników i tylko długofalowa akcja może dać pozytywne rezultaty. Szczegółowo nakreślony program prac szkoleniowych obejmie kursy przodowników i instruktorów, skoszarowane obozy dla czołowych piłkarzy, na których zaznajomią się oni z racjonalną zaprawą kondycyjną, techniczną, zagadnieniami taktycznymi, oraz wysłuchają cykl referatów, obejmujących zagadnienia ideologiczno - polityczne.

Turniej drużyn szkół podstawowych dowiódł, iż wśród najmłodszych adeptów piłkarstwa na Śląsku, mamy pokaźną ilość talentów, które pod troskliwą opieką stać się mogą pełnowartościowymi piłkarzami. Stanowią oni dziś bogaty rezerwuar młodych piłkarzy, którzy w przyszłości zajmą miejsca naszych obecnych ligowców. Młodym tym piłkarzom, zalążkowi przyszłej potęgi polskiego piłkarstwa Śl. OZPN poświęci szczególną uwagę. W każdej szkole będą prowadzone przez starszych piłkarzy dwugodzinne zajęcia w tygodniu, poświęcone w pierwszej fazie wyłącznie ćwiczeniom technicznym.

Tak pomyślana akcja, rozplanowana należycie, przeprowadzi młodzież szkolną przez wszystkie szczeble wiadomości piłkarskich, a spotkania rozgrywane co pewien okres, będą sprawdzianem postępu w nauce z dziedziny piłkarstwa.

Akcja szkoleniowa dla starszych piłkarzy, będzie uzależniona od przydziałów przez PZPN zagranicznych trenerów. Nastąpi ona w trzech turnusach po 40-tu zawodników a na zakończenie tuż przed startem do rozgrywek ligowych odbędą się obozy narciarskie w Beskidach Zachodnich.

Śl. OZPN wystąpi również do PZPN z prośbą o zezwolenie na rozgrywanie kilku spotkań w okresie zimowym. Mecze w zimie są doskonałym uzupełnieniem ćwiczeń na sali, uodporniającym i hartującym w niemałej mierze piłkarzy.

Tak przedstawia się w ogólnym zarysie plan prac śląskich piłkarzy w przerwie zimowej. Realizacja tego programu przynieść winna ogólną poprawę miernego poziomu, piłkarskiego oraz powiększenie kadry instruktorów i przodowników którzy będą pracować w terenie nad dalszym umasowieniem piłkarstwa i dźwignięcia jego wzwyż.

Kalendarzyk imprez PZHL

20. XI. otwarcie torkatu

WARSZAWA Polski Związek Hokeja na Lodzie ustalił następujący kalendarz imprez sportowych w sezonie 1949/50:

20. 11. 49 — otwarcie „Torkatu" — Katowice.
3 — 4. 12. 49 — turniej o spadek z Ligi PZHL — Katowice.
6 — 8. 12. 49 — dwa mecze Śląsk — Bratislawa — Katowice.
9 — 11. 12. 49 — turniej o wejście do Ligi PZHL — Katowice.
10 — 24. 12. 49 — obóz dla kadry reprezentacyjnej seniorów przed turniejem jubileuszowym — Katowice.
24 — 31. 12. 49 — turniej jubileuszowy z okazji 25-lecia istnienia PZHL — Katowice.
1 — 7. 1. 1950 — turniej noworoczny — Krynica.
8. 1. — 15. II. 50 — terminy zarezerwowane na rozgrywki Ligi PZHL
22. I. lub 29. I. 50 — runda eliminacyjna rozgrywek o puchar juniorów — Katowice lub Zakopane.
2 — 5. II. 50 — finały rozgrywek o puchar juniorów — Katowice lub Zakopane.
15 — 28. II. 50 — obóz kadry reprezentacyjnej przed mistrzostwami świata — Katowice.
20. II. 50 — Kraków — Ostrawa, — Katowice.
26. II. 50 — mecz sparringowy reprezentacji PZHL z jedną z drużyn zagranicznych — Katowice lub Zakopane.
1 — 8. III. 50 — tournee treningowe w CSR przed mistrzostwami świata.
10 — 24. III. 50 — mistrzostwa świata — Londyn.

Ponadto terminarz PZHL przewiduje następujące kursy i obozy szkoleniowe:
unifikacyjny kurs kadry instruktorskiej w Katowicach — I turnus — 27. 11. 49 — 3. 12. 49, II turnus — 4 — 10. 12. 49,
obóz kadry reprezentacyjnej juniorów w Katowicach — 21. 12. — 8. 1. 50,
ogólnopolski obóz juniorów w Zakopanem lub w Karpaczu — 21. 12. — 8. 1. 50,
unifikacyjny kurs sędziowski w Katowicach 21 — 31. 12. 49,
obóz instruktorski w Katowicach 1 — 7. 1. 50.

Tarcze pod gwałtownym obstrzałem

Napastnicy odzyskali celnosc co na to defensywa?

Miniona niedziela rozgrywek ligi koszykowej przyniosła jedną niespodziankę i to niespodziankę dużego kalibru: „Spójnia" — Gdańsk, pokonała w Łodzi tamtejszego „Włókniarza". Jakkolwiek przed meczem przewidywaliśmy możliwość sukcesu gdańszczan w Łodzi, to jednak ogólnie nie liczono się z taką możliwością. Tymczasem reprezentanci Wyrzeża zademonstrowali bardzo piękną grę, a przy tym skuteczną. Niewiele brakowało, a udałby się im wyczyn, jakiego nie dokonała od początku istnienia ligi żadna Polska drużyna: wygrać w Łodzi obydwa spotkania.

„Włókniarz" mimo porażki nie wypadł źle. Coprawda brak Dowgirda daje się odczuć, to jednak jest to nadal drużyna bardzo groźna i nie łatwo zrezygnuje ona z walki o mistrzostwo.

Łódzka „Spójnia" wygrała swoje spotkanie bardzo szczęśliwie, jakkolwiek zasłużenie. As atutowy Łodzian Pawlak 19 zdobytymi punktami zadecydował o sukcesie swego zespołu.

Ogólnie biorąc, obydwa łódzkie spotkania stały na dobrym poziomie, dostarczyły widzom niemało emocji i przyczyniły się do dalszej popularności koszykówki.

Po niedzielnym sukcesie „Spójni" w Łodzi, Wybrzeże oczekuje z niecierpliwością sobotniego występu swego pupila w spotkaniu z groźnym zespołem *warszawskiego AZS*. Należy liczyć się z możliwością pobicia rekordu widzów na meczu koszykówki na Wybrzeżu.

„GWARDIA - WISŁA" LIDEREM LIGI KOSZYKÓWKI

„Gwardia-Wisła" po zwycięstwie nad „Kolejarzem" Toruń, objęła — wobec pauzowania AZS Warszawa — niespodziewanie prowadzenie w tabeli. Wobec jednak nie nadzwyczajnej formy krakowian, wątpić należy, aby utrzymali się oni długo na tej zaszczytnej pozycji.

Drugi zespół krakowski AZS dzięki szczęściu i słabej formie „Kolejarza" Toruń, zdobył swój pierwszy punkt, który może okazać się bardzo cennym w końcowej rozgrywce o pozostanie w lidze.

Spotkania krakowskie wykazały w dalszym ciągu bardzo słabą formę toruńskich kolejarzy. Tej słabej formy nie może usprawiedliwiać brak dwóch czołowych zawodników *Koseckiego i Stefanowicza*, gdyż zespół toruński wykazał przede wszystkim duże braki kondycyjne, a ponieważ kondycja stanowiła dotąd główny atut w ich grze, nic dziwnego, że brak jej doprowadza do klęsk.

W Poznaniu obydwie drużyny poznańskie zdobyły wprawdzie po punkcie na „Kolejarzu" Ostrów, nie wykazały jednak odpowiednie go poziomu. O ile „Wartę" może usprawiedliwić częściowo rozmiękły teren nowo zbudowanego boiska, który utrudniał grę techniczną, to „Kolejarz" nie może się usprawiedliwiać tą okolicznością, gdyż gra odbywała się tym razem na sali. Najbliższe mecze wykażą, czy słaba forma tego zespołu jest tylko zjawiskiem przejściowym.

Niespodzianką była w Poznaniu dobra postawa „Kolejarza" Ostrów. Ostrowiacy są wprawdzie drużyną bardzo prymitywną technicznie, lecz posiadają takie zalety jak: doskonała kondycja, szybkość i celny strzał z dystansu i półdystansu, które to cechy mogą przy szczęściu umożliwić im nawet kilka sukcesów, zwłaszcza na własnym terenie. Ich występ warszawski w czasie którego wypadli katastrofalnie, nie może stanowić podstawy do oceny ich wartości, gdyż był to pierwszy poważny mecz i trema zupełnie obezwładniła pozbawionych rutyny zawodników.

TRZY CECHY CHARATERYSTYCZNE

Dotychczasowe rozgrywki odznaczają się pewnymi cechami charakterystycznymi, którymi są:

1. Wysoka, znacznie wyższa niż w ubiegłym sezonie, przeciętna strzelonych w poszczególnych spotkaniach koszy. Podczas gdy w ubiegłym sezonie przeciętna strzelonych w poszczególnym meczu przez zwycięzców punktów wyrażała się cyfrą ca 30, to w obecnym sezonie wyraża się ona cyfrą ca 45, a więc wzrosła o około 50 proc.

Świadczy to albo o postępach strzeleckich naszych ligowców albo o osłabieniu ich wartości defensywnych. W pierwszym wypadku byłby to objaw dodatni, w drugim natomiast wybitnie ujemny. W tej chwili trudno jeszcze dać konkretną odpowiedź czy mamy do czynienia z pierwszą czy drugą ewentualnością, gdyż zamało mamy materiału porównawczego. Warto też zaznaczyć, iż obecne wyniki układają się na poziomie przeciętnych wyników spotkań czołowych zespołów europejskich.

Gdyby klasa gry zależała wyłącznie od ilości strzelonych w spotkaniach wewnętrznokrajowych koszy, dorównalibyśmy już w tej chwili czołówce europejskiej. Niestety...

2. Dalszą cechą charakterystyczną obecnych rozgrywek, jest duża ilość młodych zawodników w poszczególnych drużynach i ich niemałe zasługi w sukcesach swoich zespołów. Poznańska „WARTA" opiera się głównie na młodzieży i uzupełniona jest jedynie Dylewiczem, AZS Warszawa to zespół również młody, „KOLEJARZ" Poznań, wprowadza coraz częściej do gry młodych zawodników. Dąbrowski z „Wisły" i Maciejewski z „Włókniarza" są asami swoich zespołów. Jest to objaw dodatni i należy się spodziewać, że w niedalekiej przyszłości z szeregów tych młodych chłopców będzie można zestawić zespół, który potrafi na terenie międzynarodowym odegrać jakąś rolę.

3. Trzecia cecha, to *wybitny spadek formy mistrza Polski „Kolejarza" Poznań*. Gdyby oceniać szanse poszczególnych zespołów na podstawie obecnej formy, poznańscy kolejarze nie mogliby być brani pod uwagę jako kandydat na mistrza. Nie nadarmo jednak posiadają oni w swych szeregach starych rutyniarzy i nienadaremno trenuje ich Patrzykont, aby wspólnie nie znaleźli oni środków na zaradzenie złu.

KTO Z KIM W NIEDZIELĘ

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się następujące spotkania:

Sobota, 19 XI.:
W Gdańsku „Spójnia" Gdańsk — AZS Warszawa.
W Poznaniu „Kolejarz" Pozn. — „Stal" Świętochłowice,
W Krakowie „Gwardia" — „Spójnia" Łódź.

Niedziela, 20 XI.:
W Toruniu „Kolejarz" Toruń — AZS Warszawa,
W Poznaniu „Warta" — „Stal",
W Krakowie „Cracovia" — „Spójnia" Łódź,
W Ostrowie „Kolejarz" — AZS Kraków.

Wszystkie te spotkania zapowiadają się niezwykle ciekawie i w żadnym wynik nie jest stuprocentowo pewny.

Na czoło wysuwa się sobotni mecz w Gdańsku. Spotkanie to wykaże, czy szanse AZS na tytuł są realne. Zasadniczo warszawiacy mają większe szanse, gdyż posiadają w swoim zespole Kamińskiego, którego trudno będzie gdańszczanom unieszkodliwić. Jeśli u akademików zagra Bartosiewicz, szanse ich wzrosną jeszcze znaczniej. „Spójnia" natomiast zechce napewno przed własną publicznością wykazać, iż nie zawiedzie pokładanych w niej nadziei. Liczymy jednak na zwycięstwo AZS.

W Toruniu warszawiacy nie będą mieli również łatwego zadania, gdyż po wyczerpującym spotkaniu sobotnim czeka ich nadto nużąca napewno podróż i świeży, wypoczęty, pałający żądzą odwetu za dotychczasowe niepowodzenia przeciwnik. Jak groźni zaś po trafią być pomorzanie na swoim boisku, przekonał się nieraz na własnej skórze „sam mistrz Polski Kolejarz, Poznań" w okresie nawet dobrej formy. Przywiezienie do Warszawy z tej wyprawy obydwu punktów będzie dla akademików poważnym krokiem naprzód na drodze do tytułu, strata zaś chociażby jednego, szanse te znacznie osłabi.

Ciekawie również zapowiadają się mecze krakowskie. W roku ubiegłym „Spójnia" przybyła do Krakowa w okresie wielkiej formy ówczesnej „Wisły", kiedy ta wygrała i z „Kolejarzem" Poznań i z YMCA Łódź. Liczono się wtedy z dalszym sukcesem „Wisły". Niespodziewanie jednak łodzianie rozwiali marzenia wiślaków i wygrali z nimi pewnie. Również i w tym sezonie „Spójnia" zdaje się nie pozwoli odebrać sobie zwycięstwa. Łodzianie nie speszą się nawet tym, że „Gwardia" jest liderem tabeli. Ich porażka byłaby niespodzianką, chociaż nie jest ona wykluczona.

Spotkanie łodzian z „Cracovią" zapowiada się również ciekawie.

Także w Poznaniu „Stal" wcale nie stoi na straconej pozycji, jakby to się na oko mogło wydawać. Słaba forma „Kolejarza" i brak rutyny u „Warciarzy" daje Ślązakom szanse do wywiezienia z Grodu Przemysława chociażby jednego punktu. Te szanse ich zwiększają się, jeśli spotkania od będą się w hali, gdzie zawansowane zespoły poznańskie nie mogą w całej pełni wykorzystać swej przewagi technicznej, a kondycyjnie „Stal" przedstawia się lepiej.

W Ostrowie dojdzie do spotkania maruderów. Ostrowiacy napewno niełatwo sprzedadzą swą skórę, gdyż zdają sobie sprawę, że mecz niedzielny jest jedną z niewielu okazji do zdobycia punktu. *(Jotes)*

Nowy atak na hegemonię Zakopanego

przygotowują w rb. narciarze śląscy

KATOWICE. Przeglądając sprawozdania z zawodów narciarskich ubiegłego sezonu nie trudno stwierdzić, iż narciarze śląscy poszczycić się mogą dużymi postępami zarówno pod względem wzrostu liczby zawodników wyczynowców, jak i osiągnięć w dziedzinie umasowienia tej gałęzi sportu.

W ubiegłym sezonie czołowi zawodnicy okręgu śląskiego zdobyli ponownie po wojnie tytuł mistrzowski oraz trzy wicemistrzowskie.

PRZYGOTOWANIA DO SEZONU 1949/50

By utrwalić i pomnożyć obecny poziom narciarstwa śląskiego Polski Związek Narciarski — subwencjonowany przez GUKF zorganizował kondycyjny obóz letni, który zgromadził 20 wybitnych narciarzy z terenu wojew. śląskiego. Uzupełnieniem tej zaprawy był masowy udział narciarzy w narodowych biegach i marszach jesiennych.

Obecnie w jesieni kontynuuje się zaprawę letnią przez intensywną gimnastykę i suchą zaprawę w terenie.

Doceniono też znaczenie skoków na słomie. Dwie skocznie pokryte matami słomianymi dawały skoczkom okazję do stałego treningu. Szczególnie systematycznie ćwiczono na skoczni goleszowskiej.

Październik upłynął pod znakiem akcji dożywiania czołowych przedstawicieli narciarstwa śląskiego, którzy obecnie począwszy od dnia 7 bm. powołani zostali na obóz treningowy do Zakopanego.

Solidnie prowadzone przygotowania do prawdziwego sezonu narciarskiego każą wierzyć, iż zawodnicy śląscy osiągną w roku bieżącym i przyszłym jeszcze więcej sukcesów niż dotychczas. Dotyczy to szczególnie specjalistów kombinacji norweskiej, którzy nie lekceważyli zaprawy letniej i jesiennej, zmężnieli i skutkiem tego będą poważnymi pretendentami do pierwszych miejsc w mistrzostwach Polski.

Biegacze śląscy będą najprawdopodobniej nadal w naszej czołówce zarówno na 18 km jak i 50 km mimo, że mistrz Polski Jan Holeksa uległ w lecie złamaniu nogi podczas jazdy na motocyklu.

Wśród zjazdowców klasę dla siebie stanowi górujący wyraźnie nad pozostałymi Płonka, jeżdżący na nartach przez siebie wyprodukowanych. Reszta to wyrównana stawka złożona z Wieczorka, Raszki, Baczaka, Studenckiego, Gołąbka, Wolnego, Wałacha i Żelechowskiego.

Ze szczególną starannością przygotowuje się sprzęt dla kadry reprezentacyjnej. Pozostali narciarze śląscy nie zaliczeni do najlepszych utrzymają utensylia narciarskie z klubów i zrzeszeń do których należą.

KURSY I OBOZY

Żywym dowodem troski o równomierny rozwój narciarstwa o wprowadzenie i spopularyzowanie wśród robotników i chłopów są projektowane przez śląski OZN obozy treningowe dla kadry reprezentacyjnej, zrzeszeń sportowych i juniorów. Uzupełnieniem tych zamierzeń będzie kurs dla sędziów i organizatorów, przeprowadzony w przyszłym miesiącu.

NOWE SKOCZNIE I INWESTYCJE

Poszczególne zrzeszenia sportowe na Śląsku przystąpiły do budowy nowych skoczni. W Ustroniu powstanie skocznia zbudowana przez ZS Stal. W Goleszowie robi to ZS Budowlani, w Wiśle rośnie skocznia dzięki staraniom LZS Barania, w Zwardoniu stara się o to ZS Kolejarz, w Żywcu SNPTT.

Skocznie konkursowe w Wiśle i Szczyrku wymagają dość dużego remontu. Tegoroczne obfite opady deszczowe sprawiły, iż stan tych obiektów sportowych nie należy do najlepszych. Odpowiednia dotacja na odnowienie tych skoczni została już przekazana opiekunowi tych urządzeń sportowych pionowi sportu wiejskiego i należy oczekiwać, iż prace remontowe ukończone zostaną przed okresem mrozów i zadymek śnieżnych.

Jeśli idzie o klasyfikację najsilniejszych sekcji narciarskich województwa śląskiego, to nie należy spodziewać się zasadniczych zmian w nadchodzącym sezonie. Jak dotychczas tak w tym sezonie walczyć będą o prymat:

LZS Barania Wisła Budowlani Goleszów Ogniwo Bielsko LZS Szczyrk Stal Ustroń Kolejarz Katowice, Zwardoń i SNPTT Bielsko.

Doniosłe znaczenie dla podniesienia klasy zjazdowców będą miały planowane wyciągi narciarskie — jeden na Klimczok — drugi na Skrzyczne.

Ogólne przygotowania do sezonu uzupełniły przystosowanie do zawodów tras zjazdowych z Klimczoka i Skrzycznego, które w niczym pod względem trudności i długości nie ustępują sławnym trasom zakopiańskim, a jak twierdzą fachowcy nawet je przewyższają co do atrakcyjności i stromości.



Zarząd Okręgu Śląskiego nie zapomniał też o raidzie turystycznym, który w ubiegłym roku cieszył się dużym powodzeniem. W tym roku zostanie zorganizowany kilkudniowy raid turystyczny, narciarskie wycieczki szczytami gór, oraz w promieniach słońca wiosenny raid górski.

NAJWAŻNIEJSZE IMPREZY

Na zakończenie podajemy czytelnikom spis najważniejszych imprez sezonu narciarskiego 1949/50.

8. I. w Wiśle Śląsk — Słowacja.

15. I. Mistrzostwa okręgu.

24. — 30. I. Zakopane mistrzostwa seniorów.

2. — 5. II. w Wiśle mistrzostwa juniorów Polski.

12. — 19. II. mistrzostwa Zrzeszeń Sportowych.

19. — 26. II. w Łomnicy (Czechosłowacja) puchar Tatr.

10. — 15. III. w Zakopanem międzynarodowe zawody o memoriał Bronisława Czecha.

Luty będzie okresem szczególnie wzmożonej popularyzacji narciarstwa, a dzień 2 lutego — Dzień Narciarza — będzie kulminacyjnym punktem całego sezonu narciarskiego.

Krakowska kl. A kończy jesienną rundę

KRAKÓW (tel.) Mistrzostwa klasy A Krakowskiego OZPN-u dobiegają końca. Nadchodząca niedziela przyniesie ostatnią kolejkę gier w obydwu grupach, a zaległe spotkania: Włókniarz — Budowlani i Kolejarz Olsza — Kolejarz Oświęcim rozegrane zostaną w następną niedzielę, tj. 27 bm.

Po niedzielnych rozgrywkach, które Stali chrzanowskiej przywróciły utraconą przed tygodniem pozycję leadera drugiej grupy, aktualna tabelka przedstawia się następująco:

GRUPA I			
Włókniarz-Korona	7	12	14:2
Spójnia Kraków	8	10	16:8
Związkowiec Prądnik	8	9	13:8
Unia Mościce	8	9	19:12
Gwardia I b	8	9	7:6
Kolejarz Nowy Sącz	8	9	13:13
LZS Bieżanowianka	8	8	11:12
Spójnia Okocim	8	6	11:12
Budowlani	7	5	8:15
Związkow. Zembrzyce	8	1	8:12
GRUPA II			
Stal Chrzanów	8	12	16:10
Kolejarz Olsza	7	10	19:8
Unia Borek	8	9	7:3
Związkowiec Łobzów	8	9	22:12
Kolejarz Oświęcim	7	8	8:7
Unia Groble	8	8	12:12
Kolejarz Płaszów	8	6	12:15
Ogniwo-Crocovia I b	6	5	12:14
Unia Szczakowianka	8	5	8:21
Związkowiec Trzebinia	8	4	6:20

* * *

20 LISTOPADA GRAJĄ: Grupa I: Budowlani — Kolejarz Nowy Sącz, Spójnia Kraków — Związkowiec Zembrzyce, Włókniarz Korona — Związkowiec Prądnik, Unia Mościce — Bieżanowianka, Spójnia Okocim — Gwardia I b.

GRUPA II: Cracovia I b — Stal Chrzanów, Kolejarz (Oświęcim) — Unia-Szczakowianka, Płaszów — Kolejarz Kraków, Unia-Groble — Unia Borek, Zwiazkowiec Łobzów — Związkowiec Trzebinia.

KOSZYKÓWKA W KRAKOWIE

KRAKÓW. Przy udziale 6 drużyn rozpoczęły się mistrzostwa klasy A w koszykówce męskiej. Wyniki 7 pierwszych dwóch dni były następujace: Spójnia Kraków — Ogniwo Bronowice 48:18 (21:9), Kolejarz Kraków — Budowlani Kraków 42:32 (19:13), Unia Krowodrza — Związkowiec Kraków 53:9 (32:6), Kolejarz Kraków — Związkowiec 57:29 (28:14), Budowlani — Spójnia 25:24 (16:13).

Pierwszą rewelacją są Budowlani, młoda bitna drużyna. Dalszy przebieg mistrzostw zapowiada się bardzo ciekawie. Zainteresowanie jest duże.

Szkodliwe tendencje

Sport motocyklowy rzec można, przez jedną noc zyskał sobie w Polsce ogromną popularność. Sprawiły to przede wszystkim zgrabne maszyny żużlowe typu „Jap" oraz nasi jeźdźcy, którzy szybko oswoili się z tajnikami prowadzenia stalowych rumaków na sypkim żużlu. Atrakcyjność tego sportu, jego podstawowe elementy, brawura, technika i szybkość orientacji wniosły na stadiony polskie nowe nieznane do niedawna szerokim rzeszom społeczeństwa emocje.

Żużel zdobył popularność, na jaką miała dotąd tylko „monopol" piłka nożna.

Szybka popularyzacja wyścigów na żużlu, mimo dość skąpego stanu posiadania ilości kapryśnych maszyn, dała asumpt do wybudowania kilku nowych torów z wyłącznym przeznaczeniem ich dla żużlowców.

Zdarzało się jednak, że zapał z jakim przystąpiono do ich budowy przesłaniał jasny osąd potrzeby takiego objektu i w wielu miastach w pośpiechu korzystano z bieżni lekkoatletycznych, odbierając „królowej sportu" lekkoatletyce możliwości rozwojowe. Gorsza sprawa, że jeszcze i teraz istnieją tendencje przerabiania bieżni lekkoatletycznych na tory żużlowe.

Nie może bowiem jedna gałąź sportu rozrastać się kosztem drugiej. Rentowność sportu żużlowego nie może być merytorycznym założeniem, na którym można opierać dalszą milczącą zgodę na likwidowanie bieżni lekkoatletycznych w celu zrobienia miejsca dla bardziej dochodowych imprez żużlowych.

Lekkoatletyka rozwija się pomyślnie. Świadczy o tym duża liczba młodzieży, garnącej się do tej dyscypliny sportowej. Podkreślają to nie tylko masy uprawiające tę dziedzinę sportu. lecz w równej mierze wyniki wyczynowców, którzy jak Stawczyk, Adamczyk i inni należą do czołówki europejskiej.

Nie wolno nigdzie i nikomu niszczyć objektów, potrzebnych dla uprawiania tej podstawowej, jednej z najważniejszych dziedzin sportu.

Renesans łódzkiego Kolejarza

ŁÓDŹ. Równo z ligą zakończyła również rozgrywki rundy jesiennej łódzka klasa A. Ostatnie dwa mecze przyniosły jedną poważną niespodziankę. Mistrz A - klasy — piotrkowska Concordia poniosła na własnym terenie porażkę 1:2 (1:0) z łódzką Spójnią, która dzięki temu wydostała się na czoło tabeli.

Tegoroczne mistrzostwa upłynęły pod znakiem gruntownego odmłodzenia uczestniczących drużyn. W zespole leadera — Spójni, występuje od dawna już większość młodych, utalentowanych zawodników, którzy pod kierunkiem trenera Chojnackiego doszli do całkiem poważnych osiągnięć technicznych. Ta właśnie drużyna, obok Kolejarza najlepsza techcniznie w okręgu, zbiera owoce słusznej polityki kierownictwa, które w porę powzięło decyzję generalnego odmłodzenia drużyny. Spojnia przeżywała w ostatnich tygodniach pewien kryzys, zwycięstwo nad Concordią świadczy jednak o powrocie jedenastki do formy.

Aby utrzymać swą pozycję w rundzie wiosennej, Spójnia będzie musiała zarzucić dotychczasowy styl ataku, który mimo wyraźnej niekiedy przewagi w polu, nie potrafi zdobyć się na odpowiednią skuteczność strzałową, co zresztą zjednało mu miano „krakowskiej ofensywy".

O jeden punkt za Spójnią uplasował się łódzki Kolejarz. I ten wzorem leadera tabeli przeprowadził gruntowne odmłodzenie zespołu. Ze starych twarzy znajdujemy na dobrą sprawę tylko Koczewskiego, który nadal jednak jest podporą drużyny. Depczyński, Jóźwik, Kmin, zawodnicy znani już od czterech lat, nie przekroczyli jeszcze granicy wieku, uprawniającej do miana weteranów. toteż o ZZK można z całą odpowiedzialnością powiedzieć, iż jest obecnie jednym z najmłodszych zespołów w klasie A.

Do tradycji już należało, że Kolejarze tracili systematycznie punkty w pierwszych meczach, starając się bezskutecznie odrabiać je w końcowej fazie mistrzostw. **W tym roku notujemy zasadniczą zmianę sytuacji.** Kryzys startowy minął szybko, przyniósłszy stratę na obcych zresztą boiskach 5 punktów, co jest obiecującą zapowiędzią na przyszłość. Kolejarze będą poważnymi pretendantami do tytułu mistrzowskiego i nie jest wykluczone, że oni to właśnie reprezentować będą Łódź w walkach o awans do II ligi.

Czołówkę zamyka Włókniarz Zgierz, największa rewelacja mistrzostw, typowany na ich początku raczej na outsidera. Tajemnica sukcesów tej drużyny leży również w zdecydowanym „rozwodzie, jaki kierownictwo wzięło z wysłużonymi weteranami, powierzając juniorkom obowiązek obrony barw klubowych.

Concordia po niepowodzeniach w rozgrywkach o wejście do ligi, załamała się. Trudno jej będzie odrobić stracone punkty wiosną, bowiem z głównymi rywalami grała już na własnym boisku, będącym jednym z głównych podstaw jej sukcesów.

Z przyjemnością stwierdzić należy, że dzielnie spisują się świeżo upieczeni A-klasowicze — łódzki Związkowiec i Stal z Żychlina (Emjeden), które uplasowały się w środku tabeli.

Charakterystyczną jest niska lokata rezerw ligowego ŁKS-u. Włókniarze swymi walorami technicznymi, dojrzałością taktyczną, nie ustępują właściwie czołówce, ale grają nad wyraz nieskutecznie i to jest przyczyną serii ich porażek.

Związkowiec z Tomaszowa jest dość przypadkowym outsiderem. Nie przeprowadziwszy wszystkich formalności związanych z fuzją z Lechią Tomaszów użył w trzech spotkaniach zawodników tego klubu i... 3 punkty utracił wskutek walkowerów. Warto dodać, że m. in. na utracone tak lekkomyślnie punkty złożyła się wygrana ze Spójnią 4:0.

A-klasa zapada w sen zimowy. Wiosną przystąpi do rozgrywek bogatsza o jednego kandydata do tytułu mistrzowskiego — pabianicką Gwardię (dawn. PTC), która walczyć będzie o utraconą w II lidze pozycję.

Ostatnia tabela mistrzostw przed stawia się następująco:

1. Spójnia Ł.	9	14:4	23:8
2. Kolejarz Ł.	9	13:5	28:17
3. Włókniarz Zgierz	9	13:5	18:17
4. Concordia	9	10:8	19:12
5. Związkowiec Ł.	9	9:9	16:14
6. Emjeden	9	8:10	15:22
7. Boruta Zg.	9	6:12	20:20
8. Kol. Koluszki	9	6:12	13:16
9. ŁKS I b	9	6:12	13:24
10. Związk. Tom.	9	5:13	7:22

Witold Wieromiej

Węgrzy są rozżaleni na PZB

i... ujawniają kłopoty z zestawieniem składu

KORESPONDENCJA Z WĘGIER

Budapeszt 15 listopada 1949 roku. Węgierski Związek Bokserski z wielkim rozgoryczeniem przyjął decyzję PZB o odroczeniu spotkania międzypaństwowego w boksie Polska — Węgry. Poczynione już były wszystkie przygotowania, rozpoczęła się przedsprzedaż biletów i tp., słowem organizacja była zapięta na ostatni guzik. Nadomiar neutralny sędzia czeski od niedzieli czekał na przyjazd naszych reprezentantów...

Z drugiej strony okazało się, że odroczenie spotkania było Węgrom na rękę. Dopiero teraz udzielił wywiadu węgierskiej prasie kapitan Bartfai, na temat ewentualnego składu i swoich kłopotów Między innymi powiedział:

...„byłem w prawdziwym zakłopotaniu co robić z wagą piórkową i ciężką. Piórkowiec Borsodi, jeden z naszych najpewniejszych punktów, doznał w ostatnim dniu indywidualnych mistrzostw Węgier poważnej kontuzji brwi. Lekarz oświadczył, że do soboty w żadnym wypadku nie będzie zdolny do walki. Pozostali bokserzy w tej wadze (w pierwszym rzędzie Juhasz nie wykazywali ostatnio zadawalającej formy, tak że doprawdy nie wiedziałem na kogo się zdecydować).

Bene III z wagi ciężkiej dotąd leży w gorączce. Ma zapalenie opłucnej długo nie pokaże się na ringu. N szczęście Polacy o tym nie wiedzieli. Trzymaliśmy to zresztą w wielkiej tajemnicy Reprezentanta tej wagi ustalił bym dopiero po przyjeździe Polaków. Wiedziałem, że chcą mnie zaszachować Szymurą i że trzymają go na Bene III-ego...".

* * *

Trzej czołowi bokserzy Molnar, Farkas i Ban dostali trzymiesięczną dyskwalifikację za odmówienie startu w indywidualnych mistrzostwach Węgier. Decyzja ta jest równoznaczna ze spadkiem z I ligi Vasasu, którego barwy reprezentowali dwaj pierwsi w wadze muszej i lekkiej. W końcu tego miesiąca walczy Vasas z Ferencvarosem. W razie zwycięstwa miałby minimalne szanse utrzymania się. Dyskwalifikacja dwóch jego reprezentantów przekreśla wszystkie rachuby.

* * *

Zoltan Balasko zdobył w ciągu miesiąca cztery mistrzowskie tytuły w wadze muszej. Bokser ten jest mistrzem okręgu Gvoer mistrzem Budapesztu, mistrzem prowincji i ostatnio mistrzem Węgier.

Balasko ma 22 lata. Z zawodu jest robotnikiem w fabryce wagonów Trenerem jego jest ex-mistrz Europy Dezoe Frigyes.

* * *

Do pierwszej ligi bokserskiej zaawansował Kispest z Budapesztu i ETO z Gyoer. ETO jest macierzystym klubem Balaski.

* * *

Piłkarska reprezentacja Szwecji przylatuje do Budapesztu w środę z Dublina gdzie rozegrała międzypaństwowy mecz z reprezentacją Irlandii Ekipa szwedzka składa się z 16 graczy, 5 kierowników i aż 10 dziennikarzy. Niedzielne spotkanie będzie transmitowane przez szwedzkie radio.

* * *

Po niedzielnych rozgrywkach ligowych kapitan Sebes jest zupełnie zadowolony z formy swoich pupilków. Ma tylko kłopoty z obsadzeniem lewego skrzydła. Toth z Ujpestu wykazuje na tej pozycji za mało inicjatywy Decyzja kapitana zapadnie dopiero w środę, po ostatnim meczu treningowym węgierskiej jedenastki. W węgierskiej reprezentacji narodowej zawsze są w najprzykszejszym położeniu skrzydłowi, gdyż trójka napadu, składająca się z wybitnych indywidualistów, niechętnie zatrudnia skrzydła.

* * *

19 listopada zostanie otwarte sztuczne lodowisko w Budapeszcie. Zajmuje ono przestrzeń 7 tys. m. kw. i poza placami do jazdy figurowej posiada także 200 metrowy tor do jazdy szybkiej. Egzystencja lodowiska jest zabezpieczona do 15 marca przyszłego roku.

Wszystkie piłkarskie kluby Węgier dokonały wyboru nowych kapitanów drużyn. Nowoobrany kapitan będzie miał większe niż dotychczas pełnomocnictwa. Musi wykazać się najlepszym wyrobieniem ideologicznym i być wzorem dla swych kolegów. Dla odróżnienia kapitanowie będą mieli na ramieniu przepaskę z napisem „kapitan".

Wyniki ostatniej niedzieli Węgierskiej ligi państwowej przedstawiają się następująco:

Mateosz — Fasas 0:0

Kispest — Ujpest 4:1 (2:0)

ETO — SZAC 1:1 (1:1)

Dorogi Tarna — Soroksar 1:0 (0:0).

Szombathely Lokom. — Salgotarian 5:1 (3:1)

Ferencvaros — Olajmunkas 4:1 (3:0)

MTK — Debreceni Lokomotiv 7:1 (3:0)

Csepel — Eloere 2:1 (0:1)

Po ostatniej rundzie rozgrywek pozycja Kispestu jest w dalszym ciągu niezachwiana. Ma on tylko dwa pkt stracone i imponujący stosunek bramek 27:6. MTK i Ferencvaros stracili już 5 punktów.

Węgry — Czechosłowacja na stole ping-pongowym

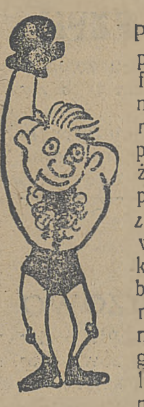
Międzypaństwowy mecz w tenisie stołowym Czechosłowacja — Węgry odbędzie się 24 — 25 listopada w Budapeszcie. Węgrzy wyjeżdżają na spotkanie rewanżowe do Czechosłowacji w pierwszych dniach grudnia. (Jak mówią, chętnie zawitali by też do Polski po spotkaniach w Czechosłowacji, ponieważ w tym okresie mają wolny kalendarzyk).

* * *

Na Węgrzech co tydzień prowadzi mecze piłkarskie 1600 sędziów. Liczba ta okazała się jednak niewystarczająca, tak że w najbliższym czasie dokooptowanych zostanie 400 świeżo przeszkolonych arbitrów piłkarskich.

Boks znów na pierwszym planie

PZB nie dotrzymuje obietnic



Ogłoszenie przez PZB Państwowej Kadry Reprezentacyjnej było oficjalnym podsumowaniem osiągnięć i pracy naszych pięściarzy na pierwszym odcinku bieżącego sezonu. Ten pierwszy etap nie był za bogaty w poważne wydarzenia. Rozgrywki o mistrzostwo ligi bokserskiej, jeden mecz międzypaństwowy, turnee reprezentacji Pragi to wszystko co mieliśmy do zanotowania.

DRUGI ETAP

Od przyszłej niedzieli rozpoczyna się drugi etap. Będzie on bez porównania bogatszy i ciekawszy niż pierwszy, mimo, iż nie będziemy świadkami rozgrywek o mistrzostwo obydwu lig.

Dwumiesięczną przerwę w rozgrywkach wypełnią spotkania międzyokręgowe, turniej kadry reprezentacyjnej PZB, mecz z Czechosłowacją i międzyklubowe mecze.

Rozgrywki mistrzowskie, aczkolwiek bardzo atrakcyjne i potrzebne, nie stanowią biesiady dla prawdziwych miłośników boksu. Walka o punkty powoduje, iż kierownictwa klubów dla względów taktycznych czynią w zespołach różne przesunięcia, że walki są za nerwowe, a przez to nie stoją na odpowiednim poziomie. W obawie o każdy drogocenny punkt nie eksploatuje się bez przerwy tych samych pięściarzy dających gwarancje zwycięstw. Młodszy mniej doświadczony, a niejednokrotnie posiadający nieprzeciętny talent zawodnik, musi czekać nie wiadomo jak długo, by wreszcie zadebiutować w pierwszym zespole.

I teraz właśnie przyszedł okres w którym kluby mogą śmiało bez ryzyka w spotkaniach towarzyskich wypróbować młodą gwardię. W ciągu nadchodzących dwóch miesięcy nasza kadra bokserska wzbogaci się o nowe nazwiska, o nowych pięściarzy, »chowanych« dotychczas konsekwentnie w rezerwie.

POCIESZAJĄCE ZJAWISKO

Niezwykle ciekawie zapowiadają się spotkania międzyokręgowe. Będą one poważnym egzaminem osiągnięć, dorobku poszczególnych okręgów, będą sprawdzianem ich pracy na odcinku szkoleniowym. Jesteśmy coraz częściej świadkami pocieszającego objawu dubłowania spotkań międzyokręgowych, meczami drużyn juniorów. Przodują na tym odcinku Poznań, Śląsk, Wybrzeże i Kraków. Polski Związek Bokserski by zachęcić wszystkie okręgi do organizowania spotkań juniorów powinien ufundować jakąś nagrodę dla najaktywniejszego na tym polu OZB.

Może wzorem PZPN należałoby zorganizować drużynowy turniej juniorów PZB. Osiągnęliśmy już wielki sukces, na liście reprezentacyjnej znajdujemy tylko cztery nazwiska pięściarzy, którzy karierę pięściarską rozpoczynali przed wojną. Należy kontynuować tę owocną pracę, która przyczyniła się do całkowitego odrodzenia naszych kadr zawodniczych.

Szkoda, że nie można już tego pierwszego dwumiesięcznego terminu wolnego od rozgrywek mistrzowskich poświęcić na turniej juniorów.

TRUDNE ROZGRANICZENIE

A w ogóle sprawa juniorów wymaga dokładnego przemyślenia.

Na tym odcinku praktyka życiowa kłóci się bardzo często ze wszelkiego rodzaju realnym planowaniem. Boks jest specyficzną dziedziną sportu, w której rozgraniczenie między seniorami a juniorami jest niezwykle ważne.

W praktyce dnia codziennego to rozgraniczenie u nas nie istnieje, bo juniorzy z reguły walczą o drużynowe mistrzostwo w okręgach, czy nawet w lidze z seniorami, walczą także w turniejach dla juniorów, walczą w reprezentacjach okręgów seniorów, walczą w reprezentacjach juniorów.

Program ich »zatrudnienia« jest za obszerny, równoznaczny często z eksploatacją. Stoczenie przez młodego pięściarza kilkudziestu walk w ciągu jednego sezonu jest niewskazane, niszczy młode siły, a bardzo często przyczynia się do szybkiego zakończenia kariery świetnie zapowiadającego się zawodnika. U tych wszystkich wielostronnie zatrudnionych juniorach, następuje okres zbyt szybkiego dojrzewania zawodniczego.

NIEZREALIZOWANA OBIETNICA PZB

Polski Związek Bokserski zorganizował w marcu turniej młodych pięściarzy w Warszawie. Turniej był imprezą ze wszechmiar udaną, ciekawą i pożyteczną. Zapewniano nas, że w ciągu roku odbędzie się szereg takich turniejów w innych ośrodkach pięściarskich. Niestety od marca młode pięści poza mistrzostwami juniorów we Wrocławiu nie miały okazji do wzajemnej próby sił.

Turnieje młodych pięściarzy organizowane kilka razy do roku w okręgach, turnieje ogólnopolskie, rozgrywki międzyokręgowe, wstępne walki juniorów przed meczami mistrzowskimi byłyby bardziej wskazane, niż udział młodych pięściarzy w walkach przeciw seniorom.

3 NAJWAŻNIEJSZE PROBLEMY

Ze sprawą juniorów ściśle wiążą się sprawy szkoleniowe. Niestety mamy za mało dobrych »trenerów i instruktorów«. Feliks Sztam cały rok »mieszka w walizkach« jeździ od jednego do drugiego okręgu, szkoli instruuje. Wszędzie zabawi po kilka czy kilkanaście dni. W ciągu tak krótkiego czasu nie jest on, rzecz zrozumiała w stanie dokonać rewolucyjnych osiągnięć. Instruktorzy po kilkudniowym kursie wcześniej czy później powracają do tych samych błędnych metod szkoleniowych, do których przywykli w swej wieloletniej karierze.

Zorganizowanie centralnych conajmniej miesięcznych kursów czy to w Warszawie, czy w Czerwieńsku, czy w innym ośrodku zapewniającym dogodne warunki pracy byłoby bardziej celowe i dałoby lepsze owoce.

Instruktorzy, trenerzy i sprzęt to najbardziej palące zagadnienia. Na skutek braku trenerów obserwujemy gwałtowne wahania formy u najlepszych nawet pięściarzy. Nie ma kto instruować i pouczać Grzywocza, nie ma kto korygować błędów i wad Bazarnika czy Nowary, nie mają odpowiedniej opieki trenerskiej Cebulak, Stysiał, Kukier, Kubicki i wielu wielu innych pięściarzy o wielkim talencie i wielkich możliwościach.

Tam gdzie są jednak trenerzy i instruktorzy potrafiący czegoś nauczyć nie ma sprzętu, nie ma worków, rękawic i gruszek. Dlatego też w okresie wolnym od nerwowej atmosfery mistrzostw powinna się odbyć narada produkcyjna polskiego pięściarstwa, na której działacze wszystkich okręgów, sędziowie i przedstawiciele zawodników omówiliby wszystkie ważne problemy i znalezli rozwiązanie wielu obiektywnych i czasami urojonych trudności.

JOT ZET

ZS „KOLEJARZ" OSTRÓW MANIFESTUJE NA RZECZ PRZYJAŹNI POLSKO - RADZIECKIEJ.

OSTRÓW. W dniu 10 listopada br. ZS „Kolejarz" Ostrovia Ostrów Wlkp. urządził, z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, uroczystą akademię na program której złożyły się:

1) Odśpiewanie hymnów polskiego i radzieckiego w języku rosyjskim, w wykonaniu juniorów ZS Kolejarz, uczni G. M. w Ostrowie.

2) Referat pt. „Sport radziecki", który wygłosił prezes klubu tow. Małecki.

3) Deklamacje w języku rosyjskim i polskim w wykonaniu juniorów.

4) Śpiew i utwory muzyczne rosyjskie i polskie.

Burzliwe oklaski od zebranych w liczbie około 500 osób członków klubu i zaproszonych gości, przedstawicieli władz partii politycznych i organizacji społecznych, otrzymał junior Ziembiewicz za wiersz pt. „Stalingrad" i juniorek Pacyna za wiersz „Już nigdy więcej wojny"

Zebrani na akademii sportowcy miasta Ostrowa ze szczerym zainteresowaniem wysłuchali referatu tow. Małeckiego, prezesa klubu, o osiągnięciach sportu radzieckiego, którego treść żywiołowo oklaskiwali. Akademię zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki".

T. Piórkowski
korespondent z terenu Ostrowa

Olbrzymie zainteresowanie meczem SZWECJA - WĘGRY

BUDAPESZT. Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Węgry — Szwecja, które odbędzie się w niedzielę 20 bm. w Budapeszcie wzbudziło wielkie zainteresowanie węgierskiej opinii sportowej. Skład drużyny szweckiej będzie prawdopodobnie nieco inny niż w ostatnim meczu z Irlandią. Węgry zwracają szczególną uwagę na bramkostrzelny atak Szwedów.

Mecz wywołał również wielkie zainteresowanie w Szwecji. Świadczy o tym fakt, że drużynie towarzyszyć będzie do Budapesztu 10 dziennikarzy sportowych. Jak wiadomo ostatnie spotkanie między obu drużynami, rozegrane na wiosnę w Sztokholmie, zakończyło się wynikiem remisowym 2:2.

* * *

* Na posiedzeniu Węgierskiego Zw. Piłkarskiego ustalono terminarz międzynarodowych spotkań piłkarskich reprezentacji Węgier w przyszłym roku. Termin meczu Węgry — Polska został ustalony na dzień 11 czerwca w Warszawie.

Oczekiwanie na trenera węgierskiego

WARSZAWA. Jak się dowiadujemy zarząd PZPN-u wystąpił do Głównego Urzędu Kultury Fizycznej z prośbą o interwencję w Węgierskim Związku Piłki Nożnej, w sprawie przybycia do Polski trenera piłkarskiego Darahgy. Trener miał przybyć około 10 listopada już do Warszawy, a tymczasem piłkarze z utęsknieniem w dalszym ciągu oczekują na jego przyjazd.

Wydział Sportowy PZPN-u zaplanował już pierwsze prace jakie na terenie Polski podejmie trener Darahgy. Wobec wyjazdu reprezentacyjnej drużyny piłkarskiej Międzyzwiązkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu w połowie grudnia do Francji, PZPN przydzieli trenera węgierskiego dla należytego przygotowania tego zespołu.

Następną jego pracą będzie prowadzenie unifikacyjnego kursu dla trenerów i instruktorów, który rozpocznie się 28 grudnia i trwać będzie do dnia 17 stycznia 1950 roku. Terenem tego kursu będą prawdopodobnie Katowice.

Na antenie Przemyśla

Przemyśl. Z inicjatywy przemyskich władz piłkarskich odbyło się w ub. sobotę w Przemyślu wspólne zebranie Zarządu WG i D. oraz Kolegium Sędz. PN, które miało na celu zapoznanie miejscowych działaczy sportowych pracujących na odcinku piłki nożnej z ostatnią uchwałą Biura Politycznego, odnośnie kultury fizycznej i sportu.

Obszerny referat na temat uchwały i przedstawił rozwój sportu i w. f. w Związku Radzieckim, oraz zagadnienia sportu polskiego w obecnej dobie sekretarz KM PZPR ob. Tad. Niedzielski.

W szerokiej dyskusji po referacie zabierało głos wielu działaczy m. in. delegat Zarządu Pow. ZMP **ob. Kornecki**. Prezes zarz. podokr. mgr Burnatowicz, jeden z najstarszych na tut. terenie działaczy sportowych **ob. Schindler** z Przeworska, wybitny działacz piłkarski i sportu wiejskiego Tyszarski z Przeworska i wielu innych.

Wiele uwagi poświęcono łączności sportowców miast ze sportowcami wsi. Jako wzór pięknej inicjatywy w tym kierunku stawia KS Związkowiec w Przeworsku, którego sportowcy często udają się do okolicznych wsi i gromad, przeprowadzając bezinteresownie zawody, czym umożliwiają LZS-om z uzyskanych, wprawdzie najczęściej minimalnych dochodów — kupno sprzętu sportowego, wzgl. urządzenie świetlicy.

* * *

— Na ringu hali przemysłowej stoczyli walki pięściarskie Tarnovia i Gwardia ((Przemyśl) zakończone zwycięstwem gwardzistów 10:6.

Zwyciężyli z Gwardii Dudziński, Dołżański, Lewkowicz, Nowak II, zremisowali: Dziedzic i Pilch. Z Tornovii zwyciężyli: Gondek i Gromala, zremisowali: Szewczuk i Kordek.

Walki na ogół na niskim poziomie. Dobrą klasę walki zaprezentował jedynie w wadze piórkowej Gromala z Tarnovii. Sędziowali: na punkty Cieszyński i Grocholski (Przemyśl), w ringu: Próżnowski (Rzeszów). Widzów mało.

Plany „wojenne" kpt. Muschola

Poznań chce odzyskać w rb. prymat w boksie

POZNAŃ (tel. wł.) — Niedzielny mecz ze Śląskiem w boksie powinniśmy wygrać — mówi nam kpt. POZB **Muschol**. Spotkanie w Katowicach będzie dla nas sprawdzianem postępów jakie uczyniliśmy w ostatnim czasie a postępy te są moim zdaniem bardzo duże.

Kiedy w roku 1946 przekonaliśmy się, że potęga boksu poznańskiego należy do przeszłości, że na starych asów nie ma co więcej liczyć rozpoczęliśmy pracę od podstaw

Jako główny cel tej pracy postawiliśmy sobie odzyskanie naszej pozycji z lat międzywojennych w polskim pięściarstwie.

Zadanie nie było oczywiście łatwe, ale dziś po trzech latach intensywnej i planowej pracy jesteśmy na najlepszej drodze ku temu.

Sport bokserski w Poznaniu poszedł w masy. Wychowaliśmy już cały szereg zawodników reprezentujących najwyższą klasę w Polsce, zdobyliśmy dla pięściarstwa prowincję. Z prowincji właśnie wyszli tacy bokserzy jak **Woźniak, Ścigała, Grzelak** i inni. Już w najbliższym czasie powinny być realne wyniki naszej akcji popularyzowania boksu na wsi.

Dużo poprawiło się u nas ostatnio w klubach. Treningi prowadzone są regularnie. Kondycyjnie wszystkie nasze zespoły przedstawiają się bardzo dobrze. Duże postępy zrobiono również jeżeli chodzi o technikę i taktykę. Warta należy dziś znów do najlepszych zespołów klubowych w Polsce i należy oczekiwać że w tym roku zdobędzie awans do ekstraklasy bokserskiej Gwardia—Poznań — jeden z beniaminków w naszym pięściarstwie zdobywa sobie coraz mocniejsze pozycje i to nie tylko w Wielkopolsce.

CZWARTKI BOKSERSKIE

— A czy wprowadzone w Poznaniu „czwartki bokserskie" zdały egzamin życiowy?

— Oczywiście, że tak — mówi kpt. Muschol. W „czwartkach bokserskich" startują przeważnie zawodnicy którzy wykazują talent, ale którym brak jest obycia z ringiem i publicznością. Nie mając okazji występowania publicznie w czasie odbywania się mistrzostw drużynowych czy meczów międzyokręgowych nabierają oni rutyny i ogłady w naszych „czwartkach bokserskich". Poza tym czwartki dają nam możność poglądu na posiadany materiał i pracę wykonywaną w poszczególnych klubach.

Zestawienia par dokonuję przeważnie sam, po porozumieniu się oczywiście z naszymi trenerami.

SZKOLENIE PUBLICZNOŚCI

Od najbliższego czwartku wprowadzamy tzw. **„walki speakerowane"**. Będziemy w czasie trwania walki objaśniali publiczność dlaczego wydano taką czy inną decyzję, dlaczego przerwano walkę, dlaczego udzielono ostrzeżenia czy upomnienia.

Będziemy się więc starali wyszkolić naszą publiczność, która często jeszcze nie rozumie tych czy innych decyzji sędziego ringowego wzgl. punktowych Podszkolimy przytem również sekundantów i sędziów punktowych w związku z ostatnimi zmianami dokonanymi i zaleconymi przez naczelne władze bokserskie w przedmiocie szkolenia i sędziowania.

Projektuję już w najbliższym czasie sprowadzenie na nasze czwartki przynajmniej jednego zawodnika z innego okręgu aby imprezy te jeszcze bardziej uatrakcyjnić.

— A jak przedstawia się sytuacja w mistrzostwach okręgu klasy A?

— Mistrzostwa te przeciągną się jeszcze nieco, ale sytuacja w obydwu grupach zaczyna się już wyjaśniać. Na czele tabelek znajdują się dwie Gwardie. W pierwszej grupie Gwardia gorzowska prowadzi bezapelacyjnie z 11 punktami, w drugiej Gwardia Poznań z 8-ma punktami.

Stal poznańska uważana za najpoważniejszego pretendenta do tytułu mistrza zajmuje w grupie I-szej drugie miejsce. W drugiej grupie mocno po piętach depcze gwardzistom poznańskim kaliski Włókniarz.

* * *

Kpt. Muschol zakończył swój wywiad. Jest bardzo zadowolony z obecnej pracy POZB i wierzy, że już w roku przyszłym Poznań odzyska swą przedwojenną pozycję w boksie polskim.

SMIGLAK St.

Co słychać w Zagłębiu?

* **Sekcja tenisa stołowego** sosnowieckiej Stali zgłosiła drużynę kobiet do mistrzostw drużynowych okręgu. Grupa, w której grać będą zawodniczki Stali — składa się z ośmiu drużyn, w której m. in. grają: Stal Gliwice, Górnik Świętochłowice, Stal Siemianowice i in.

* * *

* **Sekcja hokejowa Górnika Czeladź** przygotowuje się do nadchodzącego sezonu bardzo starannie. Cała drużyna przeprowadza obecnie w sali gimnastycznej kop. Saturn suchą zaprawę. Wybudowany został teren, na którym będzie wraz z nastaniem mrozów urządzone lodowisko.

* * *

* **W przeciwieństwie** do roku ubiegłego tenis stołowy na terenie Dąbrowy Górniczej cieszy się obecnie wielką popularnością. Sekcja ping-pongowa Stali Dąbrowa liczy obecnie około 40 zawodników z tej liczby większa część to młodzież z miejscowych szkół. Obecnie przeprowadzany jest turniej celem wyłonienia pierwszej drużyny do mistrzostw klasy C.

* * *

* **Koszykarze sosnowieckiej Stali** zostali zgłoszeni do mistrzostw Śląska klasy B. Obecnie cała drużyna pilnie trenuje na sali gimnastycznej Gimn. i Lic. Staszica. (cis)

SZKOŁY KRAKOWSKIE OTRZYMUJĄ SPRZĘT GIMNASTYCZNY

KRAKÓW. Większość podstawowych szkół w Krakowie otrzymała sprzęt gimnastyczny zakupiony przez Kuratorium Okręgu Szkolnego.

Suma, wydatkowana w ciągu ostatniego półrocza przez Kuratorium za pośrednictwem Wydziału Oświaty MRN na zakup sprzętu gimnastycznego dla szkół wynosi półtora miliona złotych.

* * *

IMPREZY SPORTOWE Z OKAZJI TYGODNIA STUDENTA

KRAKÓW. Inaugurując „Tydzień Studenta" krakowski AZS zorganizował bieg na przełaj na dystansie 3 km. ze startem i metą na miejskim stadionie sportowym. W biegu zwyciężył Gugala w czasie 9:40, dystansując znacznie swych rywali, z których drugim był Bożemski 10:46,6, 3) Kraus.

Konkurs na powieść sportową

WARSZAWA. Departament Twórczości Artystycznej Min. Kultury i Sztuki oraz Wydz. Propagandy i Wydawnictw GUKF rozpisuje konkurs otwarty na powieść sportową. Tematyka powieści powinna uwzględnić **rolę i zadania sportu w Polsce Ludowej.**

Termin nadesłania prac upływa z dn. 1 lipca 1950 roku. Za najlepsze prace przeznaczono nagrody: I — 200,000 zł., II — 150,000 zł., III — 100,000 zł. oraz 5 wyróżnień po 20,000 zł. Jury zastrzega sobie prawo nie przyznania lub podziału poszczególnych nagród. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi przed 1 listopada 1950 roku.

Skład jury: Lucjan Motyka, Henryk Szemberg, Jan Wilczek, Stefan Atlas, Arkady Brzezicki, Roman Karst, Wojciech Natanson, Stanisław Ludkiewicz Tadeusz Maliszewski.

Prace zaopatrzone w godło, z nazwiskiem i adresem autora w zalakowanej kopercie należy nadsyłać pod adresem: Wydział Propagandy Głównego Urzędu Kultury Fizycznej, Warszawa, ul. Marszałkowska Nr. 58. Koperta winna być zaopatrzona w napis „Konkurs na powieść sportową".

Budowlani Mysłowice
sięgają po tytuł *mistrza Śląska w boksie*

SIEMIANOWICE. W ujeżdżalni siemianowickiej, w obecności ponad 3 tysiące widzów rozegrano w ub. wtorek pierwszy finałowy mecz o drużynowe mistrzostwo Śląska w boksie. W ringu stanęły ósemki finalistów **Stal Siemianowice i Budowlani Mysłowice.**

Zawody przyniosły zwycięstwo Budowlanym Mysłowice w stosunku 9:7. O zwycięstwie mysłowiczan zadecydowały dwa punkty zdobyte walkowerem w wadze średniej.

Rewanżowe spotkanie, wyznaczono na piątek 18 bm.



W meczu siemianowickim uzyskano w ringu następujące wyniki: (zawodników Stali Siemianowice podajemy na pierwszym miejscu). **Waga musza** Frydrych uległ na punkty Zadorze, **waga kogucia:** Guzy pokonał Breklera II, **waga piórkowa:** Majchrzyk przegrał z Brzezińskim **waga lekka:** Kołodziej uległ Breklerowi I, **waga półśrednia:** Spałek zremisował z Maciejewskim, **waga średnia:** Achtelik nie stanął do walki z Koziołem, oddając punkty walkowerem, **waga pół ciężka:** Tomanek zwyciężył przez techniczne k.o. w drugiej rundzie Ligenzę, **waga ciężka:** Pyka wygrał z Wocką, w walce przypominającej raczej mecz zapaśniczy.

W ringu sędziował inż. Federowicz na punkty kpt. Ćwikliński, Matura i Tkocz.

Z ostatniej CHWILI

ANGLIA — IRLANDIA 9:2 (4:0)

MANCHESTER. W eliminacyjnym meczu piłkarskim w ramach rozgrywek o mistrzostwo świata Anglia rozgromiła wczoraj w Manchester Irlandię 9:2 (4:0).

OBSADA SĘDZIOWSKA NA TURNIEJE O „ZŁOTE RĘKAWICE"

WARSZAWA. Wydział Sportowy Polskiego Związku Bokserskiego na swym środowym posiedzeniu wyznaczył składy sędziowskie na turniej o „ZŁOTE RĘKAWICE"

W Poznaniu sędziować będą: Neuding, Łaukedrey, Wróż, Derda, Suszczyński, Bielewicz i Masłowski; w Łodzi natomiast Zapłatka, Lisowski, Nowakowski, Twardowski, Golański, Zawadzki i Sikorski.

Na posiedzeniu tym zdyskwalifikowano kierownika sekcji bokserskiej Gwardii Gdańsk za dopuszczenie zawodnika Kwiatkowskiego do walk w meczu Gwardia Gdańsk — Warta Poznań.

DYSKWALIFIKACJA KOLARZY UTRZYMANA

WARSZAWA. Na skutek odwołania ZS Ogniwo Warszawa, w sprawie dyskwalifikacji naszych czołowych kolarzy, za zbojkotowanie kryterium kolarskiego, odbytego bezpośrednio po zakończeniu wyścigów dookoła Polski, Zarząd Polskiego Związku Kolarskiego po ponownym rozpatrzeniu sprawy postanowił wczoraj:

utrzymać w całej rozciągłości dyskwalifikację Sałygi do końca 1949 roku, Kapiaka i Wójcika do 8-go września 1950 r., oraz Wyglendy do sierpnia 1952, stwierdzając bezsporną winę tych zawodników przez niestawienie się na starcie kryterium kolarskiego i obserwowanie tego wyścigu w charakterze widzów.

MECZ PIŁKARSKI WYŻSZYCH UCZELNI

WARSZAWA. W ramach imprez sportowych organizowanych z okazji „Tygodnia Studenta" rozpoczął się w środę turniej piłkarski reprezentacji wyższych uczelni warszawskich o puhar przechodni AZS.

W pierwszym spotkaniu Politechnika II pokonała Studium Przygotowawcze przy Politechnice 8:2 (3:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Zelemay 4, Samojiluk 3, Chrostkiewicz 1. Dla pokonanych: Kubiakowski i Azderbal.

W środę 17 bm. spotkają się ANP z Uniwersytetem, w czwartek 17 bm. Politechnika I — Politechnika II. Spotkanie finałowe odbędzie się w piątek.

SIATKARZE SZCZECINA WALCZĄ O PUCHAR PZKSS

SZCZECIN. W Szczecinie odbyły się eliminacyjne spotkania drużyn zgłoszonych do rozgrywek o puchar PZKSS w siatkówce w grupie szczecińskiej. Z 6-ciu klubów do finałów zakwalifikowali się: „Kolejarz" (Szczecin) i AZS.

Finały odbędą się w dn. 27 bm. w Szczecinie. Oprócz „Kolejarza" i AZS wezmą w nich udział dwaj finaliści grupy terenowej, dla której eliminacje odbędą się 20 bm. w Białogardzie.

MISTRZOSTWA OKRĘGU OLSZTYŃSKIEGO W PIŁCE RĘCZNEJ

OLSZTYN. W Olsztynie rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo okręgu w piłce ręcznej. W rozgrywkach bierze udział 10 drużyn. Dotychczas rozegrano 4 spotkania siatkówki oraz 3 mecze koszykówki. W mistrzostwach prowadzi zdecydowanie „Kolejarz" (Olsztyn).

ZAPAŚNICY CZESCY PRZYJEŻDŻAJĄ DO POLSKI

KATOWICE. Polski Związek Zapaśniczy sprowadza w grudniu do Polski doskonałą reprezentację zapaśniczą Czechosłowacji.

Czesi rozegrają w Polsce trzy spotkania. W Poznaniu z reprezentacją okręgu, w Krakowie Praga — Kraków, wreszcie 8 grudnia w Katowicach Praga — Śląsk.

Grzelak zwycięża Kołeczkę

„WŁÓKNIARZ" KALISZ — Z. S. „KOLEJARZ" OSTRÓW 10:6

KALISZ. W ub. niedzielę rozegrano w Kaliszu zawody pięściarskie o mistrzostwo klasy „A" Poznańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego pomiędzy miejscowym „Włókniarzem" i Z. S. „Kolejarz" Ostrovia z Ostrowa Wlkp.

Zawody te zakończyły się zasłużonym zwycięstwem drużyny kaliskiej. W ramach powyższych zawodów doszło do atrakcyjnego spotkania dwu reprezentantów Polski w wadze półciężkiej Kołeczki i Grzelaka.

Po pięknej i na wysokim poziomie stojącej walce zwyciężył na punkty Grzelak Było to spotkanie rewanżowe. W poprzedniej walce między tymi zawodnikami rozegranej w Ostrowie, zwyciężył również Grzelak.

Zawodnik „Włókniarza" miał zdecydowaną przewagę nad Kołeczką przez wszystkie 3 rundy i udowodnił publiczności kaliskiej, że jego zwycięstwo nad wicemistrzem Europy Rademacherem nie było przypadkowe.

Wyniki poszczególnych walk w wyżej opisanych zawodach były następujące: (na pierwszym miejscu zawodnicy „Włókniarza"):

Waga musza: Wojtecki poddał się po drugim starciu, reprepentantowi Polski Woźniakowi

Waga kogucia: Białas zwyciężył przez techniczne k.o. w II starciu Sobaszka.

Waga piórkowa: Ścigała wygrał na punkty z Voglem.

Waga lekka: Wrzosek uległ na punkty Adamskiemu. Była to obok spotkania Kołeczko—Grzelak najpiękniejsza walka dnia. Bokser Ostrovii, który ezyni z dnia na dzień duże postępy, górował przez wszystkie trzy rundy nad rutynowanym Wrzoskiem.

Waga półśrednia: Włodarek został niesłusznie uznany za zwycięzcę w walce z Walczakiem, który zasłużył conajmniej na remis. W drugim starciu bokser kaliski dwukrotnie znalazł się na deskach i tylko dzięki niesłychanej odporności i kondycji nie przegrał przez ko.

Waga średnia: Nowacki po najbrzydszej walce dnia zwycięża przez dyskwalifikację Torchalskiego w trzecim starciu.

Waga półciężka: Wicemistrz Polski Kołeczko uległ na punkty Grzelakowi.

Waga ciężka: Lewandowski przegrał przez techniczne ko w pierwszym starciu z Kołodziejem.

Zwycięstwem tym drużyna kaliska zapewniła sobie pierwsze miejsce w swojej grupie i udział w dalszych rozgrywkach o wejście do II-ej ligi PZB

Widzów około 2500 osób. Organizacja zawodów słaba.

T. PIÓRKOWSKI

Gwardia mistrzem Krakowa w boksie

WKS LEGIA — WICEMISTRZEM

KRAKÓW. (tel) W niedzielę zostały zakończone drużynowe mistrzostwa bokserskie klasy A Krakowskiego OZB. Mistrzem na rok 1949/50 została Gwardia, która kolejno pokonała swoich rywali: WKS Legię 10:6, Unię Groble 9:7, Ogniwo Cracovię 10:6 a tylko w niedzielę zremisowała z Włókniarzem 8:8.

W wadze muszej i koguciej Gwardia zdobyła punkty v.o., w **półśredniej** Chodorowski pokonał Furzyńskiego. Włókniarz wygrał v.o. w wadze lekkiej wobec braku przeciwnika, w **piórkowej** Pasławski wypunktował Żywieckiego, w **półciężkiej** Bala wygrał z Milczanowskim, **w ciężkiej** Kolut z Gwardii poddał się Szymuli w 2 starciu.

Sędziował w ringu Mikołajczyk, na punkty Kowaliński, Pankowski, Moszkowski.

Końcowa tabela mistrzostw przedstawia się następująco:

Gwardia	4	7:1	37:27
WKS Legia	4	5:3	39:25
Włókniarz-Korona	4	5:3	34:30
Unia Groble	4	3:5	26:36
Ogniwo-Cracovia II	4	0:8	22:40

ZWIĄZKOWIEC - SKRA REPREZENTUJE STOLICĘ W LIDZE ZAPAŚNICZEJ.

WARSZAWA. Po ostatnim zwycięstwie zapaśników Związkowca - Skry nad „Radomiakiem" 6:2, sprawa zdobycia mistrzostwa Warszawy została wyjaśniona. Tytuł mistrzowski i prawo reprezentowania stolicy w Lidze Zapaśniczej przypadło zapaśnikom Związkowca-Skry mimo, że rozgrywki zakończą się dopiero 27 bm.

* * *

* **Zarząd Pom OZA** zawiesił ostatnio we wszelkich czynnościach związanych ze sportem zapaśniczym kierownictwo bydgoskiej Stali i Związkowca Nakło.

Zamiast Kraków-Moraw. Ostrawa Kraków - Częstochowa w boksie

KRAKÓW. (tel.) Wobec nie dojścia do skutku meczu bokserskiego Kraków — Morawska Ostrawa z powodu trudności urlopowych bokserów czeskich. Krakowski OZB sfinalizował na niedzielę, 20 bm. zawody międzyokręgowe z repr. Częstochowy. Zawody powyższe odbędą się w hali Ośrodka w f przy ul. Zwierzynieckiej o godz. 19.

Częstochowa przysyła następujący skład: Waszkiewicz (Ludwików), kogucia: Wróbel (Stal), piórkowa: Zawalski (Stal), lekka: Gołda (Ludwików), półśrednia: Trzepizor (Stal), średnia: Berg (Związkowiec), półciężka: Kubicki (Gwardnia), ciężka: Myga (Związkowiec).

Kraków wystąpi przypuszczalnie w składzie: Janicki, Leja, Pasławski, Szczerbowski, Chodorowski, Stysiał, Rapacz, Szymuła.

Pierwszy występ bokserów Częstochowy oczekiwany jest z dużym zainteresowaniem w Krakowie.

Gdańska Gwardia we Wrocławiu

* **Gdańska Gwardia** stoczy w nadchodzącą sobotę mecz bokserski ze swą wrocławską imienniczką. Zawody, rozegrane zostaną w Hali Ludowej.

W ramach meczu dojdzie przypuszczalnie do takich pojedynków jak Kasperczak — Mikołajczewski, Antkiewicz — Symonowicz, Flisikowski — Urbanowicz, Klimecki — Mechliński i Gołyński — Kaflowski.

Katowice-Unia Swarzędz 5:3

POZNAŃ. Spotkanie zapaśnicze pomiędzy reprezentacją Katowic i Unią (Swarzedz), rozegrane w Swarzędzu, przyniosło zwycięstwo katowiczanom w stosunku 5:3. Zespół Unii swarzedzkiej zasilony był zawodnikami poznańskimi Budzyńskim w piórkowej oraz Moczyńskim w średniej Punkty dla drużyny swarzedzkiej zdobyli Sznajder w w. muszej, Matuszak w. koguciej oraz Jasiak w w. ciężkiej.

Drużyna Katowic wystąpiła w tym samym składzie jak przeciwko reprezentacji Poznania.

Pod Koszami Wrocławia

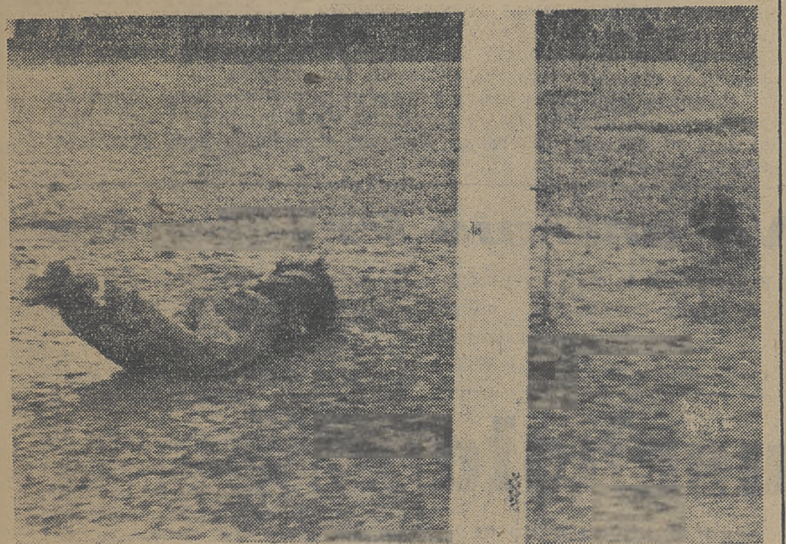
W mistrzostwie Dolnego Śląska w piłce koszykowej zadecyduje spotkanie Legii z AZS-em, które odbędzie się w dniu 26 bm. W ostatnich spotkaniach uzyskano następujące wyniki: Spójnia Kłodzko — Pafawag 20:0 vo. AZS — Czarni 74:23, Legia — Spójnia 56:17.

Po ostatnich rozgrywkach tabelka przedstawia się:

AZS	4	4	217:66
Legia	4	4	159:65
Juvenia	4	2	110:180
Spójnia Kł.	3	1	62:85
Czarni	3	0	66:163

ZAPAŚNICZE MISTRZOSTWA ŚL.

KATOWICE. W drugiej kolejce zapaśniczych mistrzostw Śląska odbędą się w niedzielę 20 listopada następujące mecze: W Rudzie Górnik — Związkowiec Radzionków, w Szombierkach Górnik — Stal Łagiewniki, w Szopienicach Stal — Pogoń Imielin, w Nowym Bytomiu Stal rezerwa — Gwardia Chorzów, w Mysłowicach rezerwa mistrza Polski Siła — Górnik Zabrze.



Gruner kapituluje poraz 4-ty — (Z meczu Polonia Bytom — Lechia Gdańsk 8:0)

Pożegnanie z piłką nożną w Chorzowie, Poznaniu i Bytomiu

Niedzielne mecze: Śląsk — Kraków, Opole — Łódź i Warszawa — Poznań to będą resztki piłkarskie kończącego się sezonu, a kto wie czy wobec projektów reorganizacji tej konkurencji — również nie resztki pucharu **Kałuży.** Na boiskach spotkają się w ostatniej walce o to cenne trofeum reprezentacje sześciu najsilniejszych okręgów, mieliśmy więc prawo oczekiwać rewii najlepszych polskich zawodników a co za tym idzie — nareszcie dobrych zawodów.

Czy tak jednak będzie?

Powinno tak być przede wszystkim w **Chorzowie,** gdzie zmierzą się starzy rywale — Kraków i Śląsk.

Historia polskiego piłkarstwa składa się właściwie w głównej mierze z rywalizacji tych dwu okręgów. Najpierw Kraków, a na parę lat przed wojną Śląsk zdecydowanie dzierżył hegemonię by skolei oddać ją znów w ręce krakowian. Jak wyraźna jest przewaga podwawelskiej piłki, świadczy końcowa tabela rozgrywek I ligi, w której obydwa krakowskie zespoły dość zdecydowanie obsadziły dwa pierwsze miejsca. Pozycje drużyn śląskich są nierównie słabsze.

Opierając się na tym wskaźniku, należałoby przesądzić rezultat niedzielnego spotkania na korzyść krakowian, ale na przeszkodzie stoi drobna formalność — nienajlepsze drużyny śląskie zdolne są wystawić jedną dobrą drużynę, która jest w stanie stawić czoła reprezentacji gości.

Jeśli oba zespoły wystąpią w awizowanych składach, przy czym krakowianie zapowiadają udział w drużynie Gracza — ujrzymy na boisku wielu aktualnych i wielu byłych reprezentantów Polski.

Janik, Janduda, Suszczyk, Wieczorek, Duda, Alszer, Cieślik, Muskała, Dybała — to aż nadto najeżona groźnymi nazwiskami drużyna.

A krakowianie?

Rybicki, Gędlek, Barwiński, Parpan — to podpora defensywy reprezentacji Polski, trudna do sforsowania nawet dla dużo groźniejszych formacji ofensywnych, niż tworzy ją piątka ślązaków. Dodajemy do tego duet napastników **Kohut** — **Gracz** — a otrzymamy wspartą na dobrych liniach obronnych, groźną w napadzie drużynę.

Chorzowski pojedynek powinien stanowić piękny akord sezonu, który bynajmniej nie wzbudził zachwytu. Sam rezultat nie jest tak ważny, jak poziom spotkania, który być może przekona nas, iż nie jest tak źle, jak w ciągu wielu minionych miesięcy się wydawało.

* * *

W BYTOMIU reprezentacja Opola (czytaj Polonii i Górnika) zmierzy się z Łodzią. Opolanie, choć



pozostawili dobre wrażenie w Krakowie, Chorzowie i Warszawie, nie zdołali w rozgrywkach pucharowych uzyskać sukcesu punktowego. Mecz z Łodzią będzie więc jedyną w swoim rodzaju okazją. Błędem byłoby jednak sądzić, że zwycięstwo gospodarzy należy do rzędu łatwych zadań

Łódź — to włókniarze z ich słynnym już napadem zdolnym zdemolować najlepsze nawet linie obronne. Jak nam donosi łódzki korespondent, kapitan związkowy ŁOZPN zachowuje w składzie reprezentacyjnej jedenastki bramkarza, obydwu obrońców i jednego pomocnika (Urbana) oraz czterech napastników ligowego zespołu przydając mu dla wzmocnienia Słabego i Marciniaka z Widzewa, oraz ekstreprezentanta Polski — Mielera z PTC.

Wiele w Bytomiu zależeć więc będzie od dyspozycji strzałowej łodzian, którzy z równym powodzeniem mogą poważnie zatrudnić bramkarza gospodarzy, jak i ... kompletnie zawieść.

SKŁAD WARSZAWY NA MECZ Z POZNANIEM O PUCHAR KAŁUŻY

WARSZAWA. Reprezentacja Warszawy wyjeżdża do Poznania na mecz piłkarski o puchar Kałuży (w niedzielę 20 bm.) w następującym składzie: Skromny (rez. Boruc), Wołosz, Serafin (rez. Pruski), Waśko, Orłowski, Wiśniewski (rez. Szczawiński), Sąsiadek, Popiołek, Świcarz, Górski, Mordarski (rez. Ochmański).

* * *

POZNAŃ. Skład Poznania został następujący: Krystkowiak (Warta), Sobkowiak (Kolejarz), Pyda (Warta), Słoma, Tarka (Kolejarz), Skrzypniak (Warta), Kołtuniak, Anioła, Czapczyk, Białas (Kolejarz), Kędziora (Kolejarz Leszno).

Protest Polonii Bytom odrzucony

WARSZAWA. Poniedziałkowe posiedzenie zarządu PZPN rozpatrywało odwołanie Polonii bytomskiej od decyzji Wydziału Gier i Dyscypliny. Jak wiadomo Polonia założyła protest po meczu z Cracovią, uważając że **bramka nie została zdobyta, ponieważ piłka nie przeszła linii bramkowej.** Nadzieje Polonii na ewentualną zmianę układu tabeli, w wypadku uwzględnienia protestu — upadły. Jak było do przewidzenia zarząd PZPN-u potwierdził decyzję Wydziału Gier i tym sposobem spotkanie z Cracovią zweryfikował jak uprzednio. Tę decyzję władz piłkarskich uważamy za zupełnie słuszną, zgodną z przebiegiem gry na boisku.

Nadzwyczajne Walne Zebranie PZPN

WARSZAWA. W niedzielę, dnia 4 grudnia zarząd PZPN-u zwołuje nadzwyczajne walne zgromadzenie PZPN. Jedynym punktem tego zebrania będzie przyjęcie nowego statutu PZPN.

Bezpośrednio po nadzwyczajnym zebraniu odbędzie się konferencja prezesów wszystkich okręgów piłkarskich, obradująca nad ostatnimi zmianami i planami struktury sportu piłkarskiego.

Z Graczem na czele przyjeżdża Kraków do Chorzowa

SKŁAD KRAKOWA NA MECZ ZE ŚLĄSKIEM O PUCHAR KAŁUŻY

KRAKÓW. (tel.) Na niedzielne zawody międzyokręgowe Śląsk — Kraków o puchar Kałuży Kapitanat Krakowskiego OZPN ustalił następujący skład reprezentacji Krakowa: Rybicki (Jurowicz) — Gędlek, Barwiński (Flanek) — Mazur, Parpan, Wapiennik Adam (I) (Jabłoński I), Giergiel, Gracz, Kohut, Różankowski I, Bobula (rez. Różankowski II, Rojk III).

Team Gwardii — Cracovia, uzupełniony Barwińskim z Tarnovii jest istotnie najsilniejszym składem, jakim Kraków w chwili obecnej dysponuje. Zwraca w nim uwagę obecność Miecia Gracza. Otóż KOZPN doceniając wagę niedzielnego spotkania zwrócił się w ub. tygodniu z prośbą do PZPN o darowanie reszty kary Graczowi, który połowę już „odcierpiał".

Jeżeli PZPN wspaniałomyślnie karę „odwiesi", to Miecio Gracz ukaże się na boisku w Chorzowie — w przeciwnym razie zastąpi go Różankowski II względnie Rojk III.

Z drużyną krakowską jedzie prezes KOZPN Filipkiewicz i członek Kapitanatu dr Izdebski.

Będzie to czwarte spotkanie Krakowa i Śląska w pucharze Kałuży (1946—1:1, 1947—5:1 dla Krakowa, 1948—2:1 dla Śląska), a 10-te kolejne po wojnie.

Dotychczasowy bilans: Kraków 6 zwycięstw (5:0, 12:2, 2:1, 4:1, 5:1 ; 5:0, Śląsk — 2 zwycięstwa (2 x 2:1) i jedno remis 1:1 Bramek — 36:10 dla Krakowa.

ZMP-owcy woj. kieleckiego pomagają LZS-om

Kielce. W dniu Kongresu Zjednoczeniowego stronnictw ludowych — 27 listopada br. odbędzie się w Kielcach uroczystość przekazania przez młodzież zetempowską 15 kompletów sprzętu sportowego dla najbardziej potrzebujących tej pomocy **Ludowych Zespołów Sportowych.** Jeden komplet zawiera 20 koszulek i spodenek gimnastycznych, siatkę, 2 piłki do siatkówki, dysk, kule i pompkę.

Komplety takie otrzymają LZS-y w Makoszynie i Bartoszowicach (powiat kielecki), Potworowie (powiat radomski), Janiku i Boksycach (powiat opatowski), Gorzyczanach (sandomierski), Przezwodach (jędrzejowski), Brzozie (kozienicki), Wrzosowie (częstochowski), Nakle i Lelowie (włoszczowski), Zborowie (buski), Kazimierzy Wielkiej Bejscach (pińczowski) i Siennie (iłżecki).

Kongres uczczą również sportowcy — robotnicy. W ramach akcji łączności miasta ze wsią poszczególne kluby związkowe rozegrają w dniu 27 listopada br. szereg spotkań w piłkę ręczną i nożną z Ludowymi Zespołami Sportowymi. Spotkania takie odbędą się w 56 miejscowościach z udziałem 26 klubów związkowych

Lekkoatleci Poznania realizują uchwały Biura Politycznego KC PZPR

POZNAŃ. Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu została z wielkim entuzjazmem przyjęta przez lekkoatletów poznańskich.

W celu pełnego zrealizowania uchwały Zarząd POZLA w porozumieniu z ZMP organizuje kursy szkoleniowe dla sędziów lekkoatletycznych, które pozwolą na pozyskanie nowych zastępów fachowych działaczy, świadomych swojej roli wychowania nowego obywatela — sportowca. W programie obok wykładów i ćwiczeń fachowych uwzględniono referaty o treści społeczno — politycznej.

Zbliżający się sezon zimowy wykorzysta POZLA do zorganizowania życia świetlicowego w sekcjach a na koniec listopada przygotowuje się wzorcowy poranek świetlicowo — sportowy.

Narybek lekkoatletyczny powierzono opiece wybitnych sportowców — trenerów K. Hoffmana, mgr. Kowalskiego i Schmidta.

Wspaniały rozwój LZS-ów w powiecie Tarnowskim

KRAKÓW. W akcji umasowienia i podniesienia poziomu sportu tak pod względem ideologicznym jak i wyczynowym przoduje na terenie woj. krakowskiego powiat tarnowski.

Obecnie jest tam czynnych ponad 30 LZS-ów, z których większość może pochlubić się bardzo dobrymi wynikami w pracy. Prawie wszystkie istniejące LZS-y mają własne boiska, stworzone dzięki pracy swych członków. LZS-y z Rzędzina, Łęgu, Lisiej Góry, Ciężkowic wykonały budowę boiska w ramach czynu 1-szo majowego. Obecnie z okazji zjednoczenia stronnictw ludowych — członkowie LZS-ów przystępują do budowy świetlic sportowych, w których odbywać się będzie w okresie jesiennym i zimowym szkolenie ideologiczne sportowców.

LZS Rzędzin, którego wszyscy członkowie są równocześnie członkami ZMP, zamierzają w okresie zimowym przeprowadzić we własnej świetlicy kursy instruktorskie w podstawowych gałęziach sportu.

Aby zaradzić brakowi sal, potrzebnych do ćwiczeń gimnastycznych i przeprowadzenia zaprawy zimowej członkowie LZS-ów pow. tarnowskiego zadeklarowali pracę przy budowie gmachu w Tuchowie, gdzie znajduje się duża sala gimnastyczna.

Czy wiecie że...

... ŻE, Cracovia nie przegrała ani jednego spotkania na własnym boisku.

... ŻE, Kolejarz w trzech meczach w Poznaniu z Włókniarzem (8:1) z Ruchem (8:4) i z Górnikiem (8:0), strzelił prawie tyle bramek, ile gdańska Lechia w ciągu całorocznej batalii ligowej.

... ŻE, trio obronne Gwardii było najbardziej nieprzystępne dla zakusów jedenastu linii ofensywnych drużyn I-szej ligi. Jurowicz bowiem tylko 21 razy wyciągał piłkę z siatki.

... ŻE Polonia Bytom protestowała bezskutecznie przeciw weryfikacji meczu Cracovia — Polonia 1:0.

... ŻE o piłkarzach drużyny Ruchu pisze się stale hajduczanie, choć miasto ojczyste tego zespołu zwie się Chorzów-Batory.

... ŻE największym autorytetem cieszył się wśród piłkarzy międzynarodowy sędzia major Sznajder. Prawdziwy vis major...

... ŻE Polonia Bytom w ostatnim spotkaniu wprawdzie wyrównała rekord strzelecki poznańskiego Kolejarza, jednakże nie wiele to jej pomogło i opuściła niegościnne szeregi ekstraklasy państwowej.

... ŻE prym pod względem remisów dzierży Cracovia, która 9 razy dzieliła się punktami.

...ŻE WG i D PZPN nie miał zrozumienia dla elokwencji Mietka Gracza i filar gwardzistów 9 meczów oglądał z trybuny.

... ŻE łódzki Włókniarz najrówniej przeszedł ciężką orkę ligową. Do 11-tu punktów, zdobytych w pierwszej serii, dołożył w drugiej części spotkań taką samą porcję.

SUKCES SPÓŁDZIELCÓW GRUDZIĄDZKICH.

GRUDZIĄDZ. Siatkarze i koszykarze grudziądzkiej Spójni, rozegrali spotkania towarzyskie z Kolejarzem (Gdańsk). W koszykówce męskiej Kolejarz uległ 39:37. Również drużyna żeńska odniosła zwycięstwo nad kolejarkami 32:9 (23:1).

Mecze siatkówki męskiej i żeńskiej przyniosły zwycięstwo gościom 2:1.

Z boisk piłkarskich Pomorza

Bydgoszcz. W meczach o mistrzostwo Pomorza w piłce nożnej padły następujące wyniki: w Chojnicach beniaminek WKS pokonał nieznacznie ale zasłużenie Chojniczankę 3:2 (2:2). W Bydgoszczy rozegrano 2 spotkania. W pierwszym Gwardia uzyskała zaledwie remis z Zawiszą 0:0, w drugim spotkaniu Związkowiec (Inowrocław) zwyciężył Spójnię 2:0 (0:0).

W tabeli w dalszym ciągu prowadzi Spójnia (Grudziądz) 9 pkt. przed WKS (Toruń) 9 pkt. oraz Gwardia (Bydg.) i Związkowcem (Inowrocław) po 8 pkt.

* * *

W meczach mistrzowskich juniorów Kolejarz toruński rozgromił Związkowca (Inowrocław) 10:0 (4:0) a Kolejarz (Bydgoszcz) pokonał Gwardię (Toruń) 5:1 (3:1). Niespodzianką była porażka Gwardii (Bydgoszcz) do lokalnego rywala — Spójni 0:5 (0:1).

* * *

W meczu B-klasy Unia (Grudziądz) pokonała Kolejarza (Aleksandrów) 2:1 (1:1).

Lekkoatleci najlepiej biegają 100 i 200 mtr.

Lista 50-ciu najlepszych tegorocznych wyników

Zestawienia i tabele, zamieszczone w poprzednich numerach „Sportu" wykazały niezbicie postęp naszej lekkiej atletyki. Omówienia te dotyczyły jednak przede wszystkim całokształtu lekkoatletyki i nie wnikały w poszczególne zagadnienia. Było to jak gdyby tło.

Teraz trzeba się zająć szczegółowo wszystkimi dyscyplinami. Zacznijmy od biegów krótkich, to znaczy 100, 200 i 400 m.

Pomocą będą nam listy „50 NAJLEPSZYCH". Listy te mają jeszcze jeden cel: są one dla niektórych jedyną nagrodą i wyróżnieniem za pracę, za przodownictwo sportowe. Niechże to będzie dla nich jednym z bodźców do dalszych wysiłków w zaprawie i treningu we współzawodnictwie pracy.

W biegu na 100 m sytuacja przedstawia się bardzo różowo. Przede wszystkim — Stawczyk! Jest on naszym „objawieniem" sprinterskim o klasie europejskiej. W minionym sezonie czterokrotnie wyrównał on rekord Zasłony, osiągając 10,6 sek. Przy każdym jego starcie „wisiał w powietrzu" nowy rekord. Z całą pewnością można zaplanować go na rok przyszły.

Kiszka nie powtórzył swego naj-



lepszego wyniku z 1948 roku (10,6), ale biegał bardzo regularnie poniżej 11 sek. Pod koniec sezonu odnowiła mu się stara kontuzja kolana, na szczęście już wszystko w porządku.

Jeśli chodzi o Buhla, to odnosiło się wrażenie, że jest ich dwóch. Jeden to ten w pełni formy na mistrzostwach Polski w Gdańsku, zdobywając zaszczytny tytuł mistrza Polski na 100 m i wicemistrza na 200 m.

Drugi — startował w Budapeszcie i Bukareszcie. Forma była wspomnieniem. Obecnie Buhl (już tym razem w jednej osobie) jest w Krakowie, gdzie uczęszcza do studium W. F. i o ile nie będzie miał jakichś trudności w nauce, to na pewno będzie w roku przyszłym na poziomie. A bardzo by się to przydało, bo mamy przed sobą mistrzostwa Europy w Brukseli. Trudno już teraz przewidywać — kto do czego pojedzie. **Ale sztafeta 4×100 ze Stawczykiem, Kiszką, Buhlem i Lipskim** nie jest bez szans. Po dobrym przygotowaniu stać ten zespół na 41,2 — 41,3 sek., bo łączny czas poszczególnych zawodników nie powinien przekraczać 42,8 sek., a przy możliwych zmianach (nie mówiąc już o dobrych) zdolny jest urwać 1,5 sek.

Gdyby Rutkowski trenował, choć względnie systematycznie, to byłby groźny dla najlepszych. A tak należy on do olbrzymich talentów, które zmarnowały się.

Bardzo pocieszającym objawem są lokaty naszych młodych zawodników jak Rabenda, Wojtkowicz, Walendzik. To są te najbliższe rezerwy.

Stan ogólny 100 m jest dobry. Szkoda że nie do wszystkich wyników można mieć pełne zaufanie.

Wątpliwości nasuwają się zwłaszcza, gdy przeglądamy listę 200-metrowców. Co prawda mało mieli nasi sprinterzy okazji w tym roku do wykazania swoich możliwości na 200 m, ale w porównaniu do 100 m stan jest słaby.

Bo jeśli 53 zawodników osiąga na 100 m 11,4, to z całą pewnością 50 wynik na 200 m powinien wynosić poniżej 24,0 sek. i powinno być więcej wyników poniżej 23,0 sek.

I na tym dystansie doskonały był Stawczyk. Jego budapeszteński wynik stawia go na pierwszym miejscu w Europie.

Szkoda, że Lipski nie mógł prawie zupełnie startować w tym roku. Czuje się on już dobrze, jednak ze względu na pooperacyjne historie musi postępować ostrożnie. Nowy rekord Polski, jaki ustanowił na 300 m — 35,2 sek., rokuje duże nadzieje.

Grzanka i Bedkowski nie wykazują żadnych postępów. Natomiast na czołowych miejscach widzimy sporo nowych nazwisk. To dobrze.

Na 400 m Mach pierwszy dokazał dwukrotnie sztuki, jaka się po wojnie jeszcze nikomu w Polsce nie udała — szedł on poniżej 50 sek. Statkiewicz poprawił swój rekord życiowy wybitnie i biegał bardzo regularnie poniżej 50,8 sek.

Wyniki Korbana i Wałka nie są pewne. Tak samo zresztą jak i czas Gralki 51,1 wywołuje zastrzeżenia. Wprawdzie Korbana stać na 54 czas zbliżony do 50 sek., biorąc pod uwagę wyniki jego na 800 m (1,56,1 sek.), ale Wałek może w roku przyszłym spełni to co mu dano na kredyt.

Poziom 400 m poprawił się wybitnie. Dużo zawodników nabrało przekonania do tego trudnego dystansu. A że jest trudny, to można uwierzyć, gdy się pomyśli, że 48 sek na 400 m wymaga przebiegnięcia przeciętnie 100 m w 12 sek.

WACŁAW GĄSSOWSKI

100 m.

REKORD ŚWIATA: 10,2 sek. — Ovens J. USA 1936 r.; Davis H. USA 1941 r.

REKORD EUROPY: 10,3 sek. — Jonath A. Niemcy 1932 r.; Berger C. Holandia 1934 r.; Strandberg L. Szwecja 1936 r.; Neckerman K. Niemcy 1939 r.

REKORD POLSKI: 10,6 sek. — Zasłona A. Białystok 1938 r.; Kiszka E. Lignoza Krywałd 1948 r.; Stawczyk Z. AZS Poznań 1949 r.

NAJLEPSZY WYNIK POWOJENNY — 10,6 sek. Kiszka i Stawczyk.

NAJLEPSZY WYNIK w 1948 r.— 10,6 sek. Kiszka E., Lignoza Krywałd.

10-TY WYNIK W 1948 r. — 10,9 sek.

PRZECIĘTNA 10-CIU w 1948 r. 10.85 — 887 pkt.

PRZECIĘTNA 10-CIU W 1949 R. 10,89 = 875 pkt.

* * *

1. Stawczyk, AZS Poznań 10,6 (Pozn.)
2. Buhl AZS Szczecin 10,8 (Sz)
3. Kiszka, Unia Lignoza Krywałd 10,8 (Śl).
4. Rutkowski, AZS Poznań 10,8 (Pozn).
5. Walendzik Gwardia Bydgoszcz 10,9 (Pom).
6. Adamski, AZS Poznań 11,0 (Pozn).
7. Lipski, AZS Toruń 11,0 (Pom).
8. Grzanka, Gwardia Bydgoszcz 11,0 (Pom).
9. Mach I, Bud. Lechia Gdańsk 11,0 (Gd).
10. Wojtowicz, Stal Gliwice 11,0 (Śl).
11. Rabenda, Bud. Lechia Gdańsk 11,0 (Gd).
12. Ohnsorge Warta Poznań 11,0 (Pozn).
13. Małecki I, Spójnia Wrocław 11,1 (Wr).
14. Zaremba, Pomorzanin Toruń 11,1 (Pom).

15. Arszyński, Gwardia Bydgoszcz 11,2 (Pom). 16. Milewski, Legia Warszawa 11,2 (W-wa). 17. Będkowski, Włókniarz Sosnowiec 11,2 (Śl). 18. Sucheński, AZS Wrocław 11,2 (Wr). 19. Białkowski, Gwardia Bydgoszcz 11,2 (Pom). 20. Lipiec, AZS Wrocław 11,2 (Wr). 21. Szymoszek Kolejarz K-ce 11,2 (Śl). 22. Mach II, Bud. Lechia Gdańsk 11,2 (Gd). 23. Żelewski, Spójnia Grudziądz 11,2 (Pom). 24. Antonowicz, Włókniarz Łódź 11,2 (Ł). 25. Wompel, Czarni Wrocław 11,2 (Wr). 26. Wolniewicz, Poznań 11,2 (Pozn). 27. Sporny, Warta Poznań 11,2 (Poz). 28. Kozłowski, Łódź 11,2 (Ł).

29. Wdowczyk, Chemia Łódź 11,3 (Ł). 30. Ogłobin, Ogniwo Warszawa 11,3 (W,wa). 31. Nowak, AZS Wrocław 11,3 (Wr). 32. Czajkowski, Stal Gliwice 11,3 (Śl). 33. Cłapiński, Spójnia Gdańsk 11.3 (Gd). 34. Kubacki, Ogniwo Kraków 11,3 (Kr). 35. Kucharski, MKS Lublin 11,3 (Lub). 36. Gralka, Górnik Zabrze 11,3 (Śl). 37. Naglak, Kolejarz Krotoszyn 11,3 (Pozn). 38. Wronecki, Gwardia Poznań 11,3 (Poz). 39. Piwowoński, Ogniwo W-wa 11,3 (W-wa).

40. Dunecki, Pomorzanin Toruń 11,4 (Pom). 41. Lipowski, AZS Toruń 11,4 (Pom). 42. Puzio, Ogniwo Kraków 11,4 (Kr). 43. Olszewski Spójnia Gdańsk 11,4 (Gd). 44. Kun ŁKS Włókniarz Łódź 11,4 (Ł). 45. Puchowski, Bud. Lechia Gdańsk 11,4 (Gd). 46. Kaufman, Ogniwo Warszawa 11.4 (W-wa). 47 Werbliński, Kolejarz Bielsko 11,4 (Śl). 48. Zwoliński, MKS Lublin 11,4 (Lub). 49. Plichciński, Związkowiec Gdańsk 11,4 (Gd). 50. Sitarz, Spójnia Gdańsk 11,4 (Gd). 51. Wendt, Spójnia Tczew 11,4 (Gd). 52. Rosochacki, Spójnia Olsztyn 11,4 (Ol). 53. Wiza, Kolejarz Poznań 11,4 (Pom). Jama, Boruta Łódź 11,4 (Ł). 55. Gorczaty, Stal Katowice 11,4 (Śl). 56. Konieczny, MKS Świdnica 11.4 (Wr) 57. Kozubas, MKS Dzierżoniów 11,4 (Wr). 58. Pysz, Flota Gdynia 11,4 (Gd). 59. Grabowski, Górnik Czeladź 11,4 (Śl). 60. Sulwiński, Budowlani Szczecin 11,4 (Sz). 61. Leśniak, Bałtyk Szczecin 11.4 (Sz). 62. Poleszczuk, MKS Lublin 11,4 (Lub).

200 m.

REKORD ŚWIATA: 20 3 sek. — Owens J. USA 1935 i 1936 r.

REKORD EUROPY: 20,9 — Körnig H. Niemcy 1928 r.

REKORD POLSKI: 22,0 sek. — Trojanowski E. AZS W-wa 1932 r. Zasłona Białystok 1938 r.

NAJLEPSZY WYNIK POWOJENNY: 21,2 sek. Stawczyk Z., AZS Poznań 1949 r.

NAJLEPSZY WYNIK W 1948 R.: 21,8 Lipski.

10-TY WYNIK W 1948 R. 22,9.

PRZECIĘTNA 10-CIU W 1948 R.: 22,57 = 808 pkt.

PRZECIĘTNA 10-CIU W 1949 R.: 22.66 = 797 pkt.

1. Stawczyk, AZS Poznań 21,2 (Pozn).
2. Buhl, AZS Szczecin 22,3 (Szcz).
3. Mach I, Bud. Lechia Gdańsk 22,4 (Gd).
4. Grzanka, Gwardia Bydgoszcz 22,6 (Pom).
5. Będkowski, Włókniarz Sosnowiec 22,8 (Śl).
6. Lipiec, AZS Wrocław 22,9 (Wr).
7. Zaremba, Pomorzanin Toruń 23,0 (Pom).
8. Rabenda, Bud.-Lechia Gdańsk 23,1 (Gd).
9. Olszewski, Spójnia Gdańsk 23,0 (Pom).
10. Wójtowicz, Stal Gliwice 23,2 (SL).

11. Puzio, Ogniwo Kraków 23,3 (Kr); 12. Puchowski, Bud. Lechia Gdańsk 23,3 (GD); 13. Dunecki, Pomorzanin 23,3 (Pom).

14. Małecki I, Spójnia Wrocław 23,4 (Wr); 15. Cłapiński I, Spójnia Gdańsk 23,4 (Gd); 16. Sporny, Warta Poznań 23,4 (Pozn); 17. Kozłowski, Łódź 23,4 (Ł);

18. Kun, ŁKS Włókniarz 23,5 (Ł);

19. Piwowoński, Ogniwo Warszawa 23,6 (W-wa); 20. Wdowczyk Chemia Łódź 23,6 (Ł); 21. Krawczyk, Górnik Zabrze 23,6 (Śl); 22. Gralka, Górnik Zabrze 23.6 (Śl); 23. Szczepański, Kolejarz Krotoszyn 23,6 (Pom);

24. Antonowicz, ŁKS Włókniarz (W-wa).

Łódź 23,8 (Ł); 25. Rutkowski, AZS Poznań 23,8 (Pozn); 26. Wałek, Ogniwo Kraków 23,8 (Krak.);

27. Adamski, AZS Poznań 23,9 (Pozn); 28. Plichciński, Związk. Gdańsk 23,9 (Gd); 29. Tułecki, ŁKS Włókniarz Łódź 23,9 (Ł); 30. Nowak, Ogniwo Kraków 23,9 (Krak); 31. Konietz, Skarżysko 23,9 (Kielce)

32. Statkiewicz, Spójnia W-wa 24,0 (W-wa); 33. Białkowski, Gwardia Bydgoszcz 24,0 (Pom); 34. Czajkowski, Stal Gliwice 24,0 (Śl); 35. Kaprian, Ogniwo Kraków 24,0 (Kr) 36. Solak, Ogniwo Kraków 24,0 (Kr) 37. Wydarko, Radom 24,0 (Kielce); 38. Cłapiński II, Spójnia Grudziądz 24.0 (Pom); 39. Michniewicz, Związkowiec Gdańsk 24,0 (Gd); 40. Nowosielski, Związk. Jel. Góra 24,0 (Wr);

41. Mach II, Bud. Lechia Gdańsk 24,1 (Gd); 42. Walczak, Ogniwo W-wa 24,1 (W-wa); 43 Zujewicz, AZS Szczecin 24,1 (Szcz); 44. Jama, Boruta Zgierz 24,1 (Ł);

45. Kolasiński, AZS W-wa 24,2 (W-wa);

46. Zelewski, Spójnia Grudziądz 23,3 (Pom); 47. Werbliński, Kolejarz Bielsko 24,3 (Śl); 48. Kucharski, MKS Lublin 24,3 (Lubl); 49. Konrad, Legia Warszawa 24,3 (W-wa); 50. Różycki, Boruta Zgierz 24,3 (Ł); 51. Czerniszewski, Warszawa 24,3

Na ringach Dolnego Śląska

* **Bokserskie mistrzostwa klasy wydzielonej Dolnego Śląska** mają obecnie znaczenie tylko dla drużyn, które walczą o utrzymanie się. Sytuacja ta zostanie wyjaśniona przypuszczalnie za dwa tygodnie. W walkach ubiegłej niedzieli Gwardia pokonała wysoko drużynę wałbrzyskiego Górnika w stosunku 14:2. Jedyną porażkę poniósł Symonowicz, który przegrał przez techniczny nokaut walcząc ze Szczygielskim I. Porażka była przypadkowa gdyż Symonowicz mający zdecydowaną przewagę doznał pod koniec walki kontuzji łuku brwiowego.

W pozostałych walkach Łakomy wygrał w trzeciej rundzie przez t. ko. z Rudakiem, Kargol zdobył punkty na skutek braku przeciwnika, Kaflowski wygrał przez dyswalifikację Szczygielskiego II w drugiej rundzie, Brzezicha wygrał przez dyswalifikację Kulińskiego w III rundzie, Domański pokonał wysoko na punkty Surego, Urbanowicz zmusił w pierwszej rundzie do poddania się Dziewulskiego, a Branecki wypunktował Wielgusa. W ringu sędziował Walczak. Punktowali Prus i Mościcki. Zawodom przyglądało się 4.000 widzów.

W drugim meczu Związkowiec odniósł zwycięstwo nad Legią w stosunku 9:5. Wyniki: **w muszej** Sroczyński zdobył punkty walkowerem, **w koguciej** Peczeniuk wygrał z Wszołkiem, **w piórkowej** Doliniec przegrał na punkty z Przybylskim, **w lekkiej** Sobko i Dylak zdyswalifikowani za nieprzestrzeganie przepisów bokserskich, **a w półśredniej** Jarosz zdobył punkty walkowerem na skutek nadwagi Grymina, **w średniej** Kula wygrał w pierwszym starciu przez poddanie się Twardowskiego, **w półciężkiej** Fryc zremisował z Czarneckim **a w ciężkiej** Kosturkiewicz zmusił w pierwszej rundzie do poddania się Pienkosa.

W ostatnim meczu z tego cyklu **Włókniarz pokonał w Nowej Soli jeleniogórską Spójnię 10:6. W muszej** Napieralski wypunktował Lindera, **w koguciej** Matuszczak wygrał walkowerem, **w piórkowej** Szczepaniak oddał punkty walkowerem z powodu nadwagi, **w lekkiej** Olejniczak zdobył punkty walkowerem, **w półśredniej** Pawlak wygrał w drugiej rundzie przez t. ko. z Pietrygą, **w średniej** Sroczyński zremisował z Pietrygą **w półciężkiej** Kaleta zremisował z Kołodziejem, **a w ciężkiej** Gruszczyński oddał punkty walkowerem Jeżowi.

Po ostatnich spotkaniach tabelka przedstawia się następująco:

Gwardia Wr.	9	18	115:29
Związkowiec Wr.	9	9	59:81
Włókniarz N. S.	8	8	57:85
Górnik Wałbrz.	8	6	53:73
Legia Wr.	7	4	38:72
Spójnia	9	3	54:86

Przykładna kara na Kudlińskiego

- PUNKT 10. — Podajemy do wiadomości, że zarząd PZT jednogłośną uchwałą powziętą na posiedzeniu dnia 5 października 1949 r ukarał ob. **Kudlińskiego Romualda,** juniora sekcji WKS »Legia« w Warszawie, licząc od 27. 9. 1949 r. **jednoroczną dyskwalifikacją** za nieusprawiedliwione opuszczenie obozu szkoleniowego w Sopocie, na którym był delegowany przez PZT, za samowolne bez uzasadnionych powodów przerwanie treningów w pełni sezonu, mimo że dotychczasowe **jego szkolenie, przez wysłanie go** w tym roku na turniej do Wimbledonu, włożono duży wkład finansowy i to w cennych dewizach, a wreszcie za zgłoszenie w wysoce nieodpowiedniej formie swego wystąpienia z WKS »Legia«.

— Równocześnie wyjaśniamy, że w powyższym czasokresie ob. Kudliński nie może być członkiem żadnego klubu sportowego, ani też brać udziału w jakichkolwiek rozgrywkach.

Tak brzmi oficjalny komunikat Polskiego Związku Tenisowego z dnia 8. XI. bm. wyjaśniający poruszaną już w jednym z poprzednich numerów naszego pisma sprawę.

W komunikacie PZT czytamy dalej

Na ogół wśród młodzieży daje się zauważyć w ostatnich czasach nieodpowiednie zachowanie się i brak subordynacji, na co należy zwrócić baczną uwagę. Jednym z naczelnych zadań stowarzyszeń jest wychowanie młodzieży i to nie tylko w kierunku sportowo wyczynowym, ale także pod względem moralnym i ideologicznym, co z uwagi na to, że mają oni w przyszłości reprezentować Polskę Ludową ma zasadnicze znaczenie.

— Zarazem zaznaczamy, że żadne wykroczenia bezwarunkowo nie będą tolerowane i PZT w stosunku do juniorów będzie stosować jaknajbardziej ostre kary, gdyż uważamy, że ma to duże znaczenie wychowawcze. Należy więc we własnym zakresie nakładać na juniorów, za stwierdzone przekroczenia kary porządkowe, a w poważniejszych wypadkach zawiadomić PZT.

* * *

Stanowisko zarządu PZT jest ze wszechmiar słuszne. Młodzi adepci tenisa muszą pamiętać, że w sporcie polskim nie ma miejsca dla rozkapryszonych gwiazd, ani dla niekarnych, niesubordynowanych zawodników.

Skład i regulamin ligi PZHL
20. XI. br. otwarcie Torkatu

WARSZAWA. Na ostatnim posiedzeniu zarządu PZHL została zadecydowana sprawa tegorocznych mistrzostw i regulaminu rozgrywek. Została utworzona liga hokejowa składająca się z 12-tu klubów. Do ligi PZHL zaliczono na podstawie rozgrywek w roku ubiegłym następujące kluby:

Ogniwo-Cracovię, Krynickie Towarzystwo Hokejowe, Legia Warszawa, Górnik Janów (Giszowiec), Stal Katowice, Ogniwo-Piast (Cieszyn), Gwardię Bydgoszcz i ŁKS Włókniarz (Łódź).

Następne dwa kluby wchodzące w skład ligi zostaną wyłonione w turnieju spadkowym, w którym brać będą udział drużyny przegrywające w ubiegłym roku już w pierwszej rundzie i które nie dokończyły rozgrywek. Są to zespoły: **Pomorzanina Toruń, Gwardii Kraków, KKS Mysłowice, AZS Poznań, AZS Lublin, Len Wałbrzych, Stal Siemianowice i Ogniwo Polonia Bytom.**

Liczbę klubów ligowych dopełnią dwie drużyny zdobywające pierwsze miejsca w turnieju zeszłorocznych mistrzów „A" klasy wszystkich okręgów.

NOWY REGULAMIN ROZGRYWEK HOKEJOWYCH

WARSZAWA. Liga hokejowa będzie do rozgrywek podzielona na dwie grupy po 6 klubów, przy czym o podziale zadecyduje losowanie przeprowadzone dziś 17 listopada. W grupach drużyny ligowe walczą zasadniczo każdy z każdym, to znaczy mecz i rewanż. Po zakończeniu rozgrywek w ramach każdej grupy kluby zajmujące pierwsze miejsca wezmą udział w turnieju finałowym, który rozegrany na zasadach każdy z każdym (bez rewanżu) wyłoni mistrza Polski. Pozostałe kluby znajdujące się na dalszych miejscach w swoich grupach rozegrają również turnieje pomiędzy sobą.

I tak jeden z tych turniejów w którym będą uczestniczyć trzecie i czwarte zespoły rozegrają spotkania o dalsze miejsca, a więc 5, 6, 7 i 8, a drugi turniej rozegrają pomiędzy sobą pozostałe drużyny, walcząc o następne miejsca. Po zakończeniu rozgrywek ostatnie cztery drużyny spadają z ligi i na ich miejsce wchodzą mistrz i wicemistrz Polski „A" klasy.

Turniej spadkowy z ligi PZHL oraz o wejście pierwszych dwóch drużyn do ligi na rok bieżący rozegrany zostanie 2—4 grudnia br. a mistrzowie okręgowi A-klasy również walczyć będą o awans 9, 10 i 11 grudnia bieżącego roku, prawdopodobnie na sztucznym lodowisku w Katowicach.

Motocyklowe mistrzostwa świata

PARYŻ. Na Kongresie Międzynarodowej Federacji Motocyklowej postanowiono, że do mistrzostw świata będzie zaliczany udział w zawodach na Isle of Man oraz w Grand Prix Belgii, Holandii, Francji, Irlandii, Szwajcarii i Włoch. W klasyfikacji każdego kierowcy brany będzie pod uwagę udział w jednej z tych imprez.

Kongres postanowił również, że w przyszłości będzie uznawane jako rekord najszybsze okrążenie toru, nawet w wypadku jeśli kierowca nie ukończy wyścigu.

Organizowanie międzynarodowej 6-dniówki motocyklowej w roku przyszłym powierzono Anglii.

Kolec - kole w czwartki

Red. Włodzimierz Patuszyński

OD REDAKCJI.

Po mieszanym urlopie
W satyrycznym galopie
Słów
Wraca „Kolec" do „Sportu",
Do stałego raportu
Znów.

W czwartek, nie w poniedziałek
(Bez zbytecznych przechwałek)
Śmiech.
Kolec będzie gotowy
Zganić każdy sportowy
Grzech!

Niech „grzeszników" wie masa:
Idzie na was znów pasa
Zła
Kłując wciąż bez ratunku
„Kolec" na posterunku
Trwa!

SPORTOWCOM SPRZĄTAJĄCYM CZAS W NOCNYCH LOKALACH.

Chociaż świt w oczach znajdzie
moc dla ciebie ma czaru
Choć trenujesz z uporem
szybkie biegi do baru.
Skoki wzwyż na parkiecie,
(Boogi Woogi tak każe)
Rzut kieliszkiem o ścianę —
jedną radę śle w darze
Chociaż trening jest ważny,
to ważniejsza jest sprawa:
Właśnie w twoim wypadku
lepsza jest s u c h a zaprawa.

DO P. P. B. ?

Czemu w całym kraju tempo
A z Torkatem u was tępo?

KOLEC ZAPRASZA.

W związku z zakończeniem sezonu piłkarskiego, redakcja Kolca postanowiła w nagrodę za trudy zmagań ligowych zaprosić kluby i poszczególnych graczy do kina.

Oczywiście filmy muszą być odpowiednio dobrane. Zrobiliśmy więc następujący wybór:

Gwardia Kraków, która zdobyła pierwszy raz mistrzostwo Polski zaproszona zostaje na film: Jej pierwszy bal.

* * *

Następnie już razem z jedenastką Ogniwa-Cracovii pójdzie do kina na obraz: „Rywale".

* * *

Garbarnia i Górnik-Radlin, obejrzą w nagrodę za dobrą grę film pt. „Powrót".

* * *

Środkowy napastnik Garbarni osobno zostaje zaproszony na czeską komedię „Pan Novak".

* * *

Parpan zobaczy kolorową bajkę „Podróże Guliwera".

* * *

Flanek i Filek spędzą dwie godziny na filmie „Dwaj panowie F".

Tegoroczny król strzelców Anioła zobaczy film pt. „Goal".

Reprezentacyjna jedenastka juniorów spędzi miło czas na filmie pt. „Zielone lata".

* * *

Wszyscy ukarani przez Wydz. Gier i Dyscypliny obejrzą sobie w wolnych chwilach od dyskwalifikacji obraz pt. „Potępieńcy".

* * *

„Sportowcy", którzy zasłużyli sobie swoim zachowaniem na cudzysłów, za karę nie pójdą do kina, ale proszeni są o zapamiętanie tytułu filmu „Niepotrzebni mogą odejść".

Autor niniejszego pójdzie na obojętnie jaki film, bo i tak na zakończenie każdego obrazu jest napis:

KONIEC.

ZŁOŚLIWOŚĆ UKARANA.

Miecia Gracza, który jak wiadomo jest niskiego wzrostu — zapytał jakiś złośliwy, a wysoki kibic: „Panie, gdzie pan był, kiedy ludzie rośli?"

Miecio popatrzył chwilę na pytającego i odpowiedział:

— „Chyba w tym samym miejscu, gdzie był pan kiedy ludzie mądrzeli".

Coraz lepszy i coraz więcej
sprzętu dla łyżwiarzy

Upowszechnienie łyżwiarstwa w Polsce znajduje odpowiednie zrozumienie i wchodzi na racjonalne tory.

Dla umasowienia łyżwiarstwa najpoważniejszą rolę odgrywa rozwiązanie 2 problemów: lodowisk i sprzętu — łyżew i butów łyżwiarskich.

Odnośnie lodowisk najpoważniejszym czynnikiem, umożliwiającym realizację planów PZŁ jest otwarcie (1 grudnia) sztucznego lodowiska w Katowicach. Z terenu donoszą o powstawaniu sekcji łyżwiarskich w zrzeszeniach sportowych i klubach z jednoczesnym projektowaniem uruchomienia lodowisk. Wydziały Wczasów przy Zarządach Miejskich, wychodząc ze słusznego założenia, iż ruch na świeżym zimowym powietrzu, w formie ślizgania się jest nieodzownym czynnikiem podniesienia zdrowia i kultury fizycznej społeczeństwa —rozpoczęły szeroko zakrojoną akcję, w celu uruchamiania lodowisk na stawach w Parkach Miejskich.

Powodzenie tej akcji uzależnione jest od dostarczenia dzieciom i młodzieży pracującej i uczącej się odpowiedniej ilości i odpowiedniego sprzętu. Rozwiązanie tej sprawy leży w kompetencji Centrali Handlowej Sprzętu Sportowego przy GUKF. Centrala Handlowa (której dyrektorem jest inż. Kuchar) doceniając ważność tego zagadnienia rozwiązanie tego problemu nie pozostawiła na ostatnią godzinę, lecz już w okresie poprzedzającym okres zimowy zapewniła sobie produkcję łyżew i butów łyżwiarskich.

Sprzęt łyżwiarski produkowany jest wg. wskazówek rzeczoznawców z P. Z. Ł., tak, że pod względem jakości jest na należytym poziomie. Produkcję łyżew przejęło Przedsiębiorstwo Państwowe w Myszkowie („Światowit"). W dniach 8—9 bm. w Myszkowie bawili: delegat GUKF ob. Kasprzak Witold i v-prezes PZŁ ob. Staniszewski Bolesław oraz rzeczoznawca metalurg z ramienia PZŁ ob. Zarębski Karol.

Delegaci stwierdzili, że wyprodukowany sprzęt jest odpowiedni, tak pod względem jakości, jak i techniczno-sportowym.

Centrala Handlowa Sprzętu Sportowego przy GUKF przejęła nast. ilości łyżew, które zostaną w najbliższych dniach rozprowadzone w terenie.

9670 par łyżew popularnych (turf)
5308 par łyżew hokejowych
130 par łyżew do jazdy figurowej (model „Salchov")

Ogółem przejęto więc ponad 15.000 par łyżew.

Dyrektor naczelny fabryki ob. Sojorz Walenty stwierdził, iż będzie dążył nie tylko do podniesienia ilości produkcji, ale i jakości, obiecał również w bieżącym sezonie wyprodukowanie 1000 par łyżew dla dzieci (specjalny model) oraz 270 par do jazdy figurowej.

Na następny rok projektuje się nie tylko utrzymanie dotychczasowych modeli, ale wprowadzenie nowych oraz produkcję łyżew do jazdy figurowej.

Wizyta rzeczoznawców spotkała się z jego strony z wielką aprobatą i zrozumieniem. Dzięki ścisłej współpracy, jaką nakreślono odnośnie dalszej produkcji, możemy mieć uzasadnione nadzieje, iż sprzęt łyżwiarski polskiej produkcji w niedługim czasie nie będzie ustępował zagranicznemu.



Produkcję butów łyżwiarskich przejęła Fabryka Obuwia (dawniej „Granit") w Katowicach, która specjalizuje się w zakresie produkcji butów dla wszystkich gałęzi sportowych. Produkcja obuwia łyżwiarskiego odbywa się pod ścisłą i fachową kontrolą tak ze strony Centrali Handlowej Sprzętu Sportowego jak i Polskiego Związku Łyżwiarskiego.

W bieżącym sezonie wyprodukowane zostaną 10 par butów dla zawodników oraz pewna ilość butów popularnych.

Jak więc widzimy, plany naszej najwyższej magistratury sportowej G. U. K. F. wchodzą w życie i po pokonaniu wielu trudności, znajdują należyte rozwiązanie, rokując zarówno podniesienie poziomu, jak i umasowienie sportu polskiego

* **Pomorski OZŁA** projektuje w miesiącach listopadzie i grudniu przeprowadzić w Grudziądzu, Toruniu, Włocławku i Bydgoszczy kursy na kandydatów na sędziów. Podobne kursy dla sędziów piłkarskich proponuje przeprowadzić Pom. OZPN.

Ze świata donoszą:

HOKEIŚCI ZSRR PRZED SEZONEM

MOSKWA. W tegorocznych mistrzostwach ZSRR w hokeju na lodzie weźmie udział 12 drużyn. Hokeiści Moskwy, Rygi i Leningradu rozpoczęli już suchą zaprawę w halach Treningowych, gdzie obejmują ćwiczenia kondycyjne oraz technikę i taktykę gry. W północnych częściach kraju warunki atmosferyczne umożliwiły już rozpoczęcie normalnych treningów na lodzie.

WALCZAK PRZEGRYWA W AMERYCE

NOWY JORK. Pięściarz francuski wagi półśredniej Jan Walczak, z pochodzenia Polak, walczył w Filadelfii z Ike Williamsem — mistrzem świata w wadze lekkiej. Walczak przegrał nieznacznie na punkty po 10-cio rundowej walce.

HOKEJŚCI KANADYJSCY ZWYCIĘŻAJĄ W ANTWERPII

ANTWERPIA. Bawiąca tu kanadyjska drużyna hokejowa „Hull Volants" pokonała reprezentację Antwerpii 13:4 (4:2, 6:1, 3:1).

CZECHOSŁOWACJA — FINLANDIA 4:4 W ZAPASACH

PRAGA. Reprezentacja Czechosłowacji zremisowała w międzypaństwowym meczu zapaśniczym z Finlandią 4:4. Zespół fiński stanowili w większości reprezentanci zw. zawodowych.

Wyniki: w MUSZEJ Kronewetter (CSR) położył na łopatki w 10 min Oksanena, w KOGUCIEJ Svarovsky przegrał na punkty z Kangasmakim, w PIÓRKOWEJ Kurz (CSR) uległ na punkty Fince Ruikka, w LEKKIEJ Tuhy (CSR) odniósł punktowe zwycięstwo nad Leppanenem, w PÓŁ ŚREDNIEJ Meszes (CSR) uległ na punkty Kangasowi, w PÓŁŚREDNIEJ Ouredník położył po 1 min. walki Fina Ylisela, w ŚREDNIEJ Ouredník polograł na punkty z Rimpelainem, w CIĘŻKIEJ Ruzickę (CSR) położył na łopatki po 1,5 min. walki Wirta.

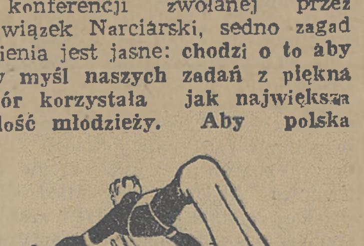
U progu wielkiego sezonu narciarzy dolnośląskich

„Karkonosze i wszystkie górskie miejscowości Dolnego Śląska winny się stać bastionem naszego narciarstwa. Mamy wszystkie dane ku temu, aby zamiar ten urzeczywistnić. Nigdy nasza kultura fizyczna nie miała tak korzystnych warunków rozwoju jak obecnie, zwłaszcza, że Uchwała Biura Politycznego KC PZPR wyposażyła nas w oręż, którym będziemy zwyciężać w upowszechnianiu sportu.

Nie powinniśmy tracić ani jednej chwili pracując według wskazówek Partii, gdyż każdy zdaje sobie sprawę jak ważnym jest zagadnienie podniesienia zdrowia i tężyzny fizycznej naszej młodzieży, w okresie budowy socjalizmu — powiedział między innymi dyrektor WUKF — **Jan Skraba** — na konferencji zwołanej przez Okręgowy Związek Narciarski.

POLSKA „SZWAJCARIA"

Gdy mowa o terenach górskich i konferencji zwołanej przez Związek Narciarski, sedno zagadnienia jest jasne: **chodzi o to aby w myśl naszych zadań z piękna gór korzystała jak największa ilość młodzieży. Aby polska**



„Szwajcaria" tętniła życiem od grudnia do maja. Toteż na konferencji z udziałem przedstawiciela Zarządu PZN — **Fuchsy,** dyrektora WUKF — **Skraby,** naczelnika Ośrodka Kultury Fizycznej — **Szymańskiego** oraz inspektorów kultury fizycznej i powiatów górskich i przedstawicieli zrzeszeń i klubów sportowych, opracowano plan pracy.

NIE TYLKO KARKONOSZE

Znane są wszystkim Karkonosze, ale Dolny Śląsk bogaty jest w miejscowości górskie, oprócz pasma, które sąsiaduje z Czechosłowacją. Wystarczy oddalić się o 30 km od Wrocławia, aby znaleźć się w Sobótce, leżącej u stóp masywu górskiego. W wielu kierunkach prowadzących ze stolicy Dolnego Śląska napotykamy miejscowości, w których rozkoszować się możemy „szaleństwem" białego sportu. Miejscowości tych jest dużo: Lwówek, Kamienna Góra, Wałbrzych, Bystrzyca, Jawor, Dzierżoniów, Duszniki Zdrój i inne. Pole do popisu jest więc wdzięczne, ale wymaga ono intensywnej pracy. Aby praca była najbardziej korzystna musi ona być planowa.

DOTYCHCZASOWE OSIĄGNIĘCIA

W chwili obecnej na terenie Dolnego Śląska posiadamy cztery towarzystwa narciarskie: Unię w Szklarskiej Porębie ,Związkowiec w Karpaczu oraz sekcję w Dusznikach Zdroju. We wszystkich tych klubach prowadzi się racjonalną pracę, która dała już wyniki jeśli chodzi nawet o konkurencje wyczynowe. **Naorniakowska, Naorniakowski, Krupińska, Olszewski** legitymują się dobrymi wynikami w slalomie. **Broda, Świerk, Lechowicz i Szumański** uzyskują dobre wyniki w kombinacji norweskiej, a **Kowalczyk** w skokach.

Oczywiście, że jest to kropla w morzu w porównaniu z możliwościami Dolnego Śląska. Rozumieją to doskonale wszyscy, którym sprawa kultury fizycznej jest droga. Zarówno przedstawiciel Zarządu PZN jak i dyrektor WUKF oraz wszyscy działacze między którymi znaleźli się specjaliści w osobach mgr. Bojcunia, inż. Rzepeckiego i dr Eliaszewskiego, postanowili energicznie zabrać się do pracy.

SZKOLĄ SIĘ NOWE KADRY

Obecnie odbywa się we wrocławskim Studium Wychowania Fizycznego **kurs dla sędziów narciarskich,** w którym uczestniczy 80 osób. Pod kierownictwem Kowalczyka, Szymańskiego, inż. Rzepeckiego, mgr. Bojcunia i dr Eliaszewskiego, słuchacze zaznajamiają się z tajnikami przepisów narciarskich. W grudniu br., lub styczniu roku przyszłego, kursanci wyjadą do Karkonoszy, gdzie odbędą się zajęcia praktyczne. Ponadto na kurs unifikacyjny do Krakowa wyjeżdża z Dolnego Śląska 5 osób: dr Brodecki, Kolankowski, Kowalczykowa, Kowalczyk oraz rtm. Taczak.

Jedyny w Polsce tor bebslejowy, który odbudowany został w Karpaczu zostanie w tym roku w pełni wykorzystany. Niestety w tej dyscyplinie mamy największe zaległości, toteż na kurs teoretyczny do Krakowa wyjadą Mrozowski, Roch, Taczak i Radecki.

DUŻO ZALEŻY OD IMPREZ

Dla każdego jest zrozumiałe, że powodzenie akcji zależy w dużym stopniu od organizowanych imprez. Z satysfakcją należy podkreślić, że program będzie obfity. Jeśli chodzi o mistrzostwa Polski, to odbędą się one jednak w Zakopanem, gdyż względy techniczne nie pozwalają urządzić ich na Dolnym Śląsku bez uszczerbku dla naszych reprezentantów. Chodzi o to, że reprezentacyjna kadra będzie skoszarowana w Zakopanem, gdzie istnieją lepsze warunki przygotowania do Pucharu Tatr, który jak wiadomo odbędzie się tym razem na terenie Czechosłowacji. Bezpośrednio po mistrzostwach Polacy skorzystają z zaproszenia Czechosłowacji i spędzą czas na obozie w CSR, po którym startować będą w Pucharze Tatr.

IMPREZY W KARKONOSZACH

Najbardziej masową imprezą w Karkonoszach będą biegi narciarskie w ramach zdobywania Odznaki Sprawności Fizycznej. W dniach od 16 do 20 stycznia przyszłego roku rozegrane zostaną doroczne zawody o Puchar Karkonoszy, równolegle z mistrzostwami Zrzeszenia „Unia", w końcu lutego w Karkonoszach odbędą się mistrzostwa okręgu warszawskiego, który nie mając odpowiednich warunków terenowych, gościć będzie w „województwie gór". Ponadto odbędą się zawody Górny Śląsk — Dolny Śląsk, mistrzostwa Zrzeszenia „Związkowiec", oraz wiele imprez, które są w toku nabierania realnych kształtów

Mieczysław Drajgor

— **Bramkarz II-ligowej drużyny piłkarskiej** Zw. Polonia (Przemyśl) Kory Tad. przeniósł się na stały pobyt do Wrocławia, w celu kontynuowania studiów uniwersyteckich.

SKŁAD BOKSERÓW CSR NA MECZ Z WĘGRAMI

PRAGA. Pięściarze Czechosłowacji przygotowują się starannie do międzypaństwowego meczu z Węgrami, który odbędzie się w Budapeszcie 3 grudnia br. Skład Czechosłowaków został poważnie wzmocniony obecnością Tormy, którego kontuzja po meczu z Bułgarią okazała się niegroźna i Czechosłowak walczyć będzie w Budapeszcie w w. półśredniej. W w. ciężkiej brani są pod uwagę H. Netuka lub Smejkal.

Przypuszczalny skład drużyny reprezentacyjnej przedstawia się następująco: Majdloch, Zahara, Taubenek, Petrina, Torma, Svarko, Rademacher, H. Netuka lub Smejkal.

Zagle na lodzie
Olsztyn zaprasza na zawody bojerów

Miłośników sportu woj. olsztyńskiego czeka w najbliższym sezonie zimowym nielada sensacja. W początkach przyszłego roku w uroczym **Giżycku,** punkcie węzłowym turystyki Warmii i Mazur, odbędą się na wielkim jez. Niegocińskim — **II Ogólnokrajowe Zawody Bojerowe,** organizowane przez GUKF.

Mało znana, a niezwykłe atrakcyjna dyscyplina sportu nie jest dotychczas szerzej uprawiana z uwagi na b. kosztowny sprzęt. Do dyspozycji II Ogólnokrajowych Zawodów Bojerowych znajduje się już w Giżycku 8 bojerów, które przechodzą obecnie generalny remont. Dalsze cztery znajdują się w budowie, która finansowana jest przez GUKF.

Wszystkie bojery stanowią wysokiej klasy jednostki wyczynowe. Przy sprzyjających warunkach atmosferycznych zdolne są one osiągnąć na lodzie zawrotną szybkość do 160 km na godzinę.

Wszystkie oznaki działalności olsztyńskiego WUKF-u wskazują, że przyszły sezon zimowy stanie **się zwrotnym w dziejach sportów zimowych.** Dotychczas bowiem przez pełne 4 lata łyżwiarstwo i narciarstwo znajdowały się w cieniu zapomnienia, mimo, że świetne warunki naturalne woj. olsztyńskiego szczególnie sprzyjają ich rozwojowi.

Dopiero w br. WUKF szykuje generalną kampanię na martwe dotychczas sporty zimowe. „Z pierwszymi śniegami" zostanie zorganizowany w **Rudziskach** kurs przodowników narciarskich, w którym wezmie udział 40 osób z całego województwa. Przeszkoleni chłopcy wezmą w swoje ręce pokaźne grupy amatorów nart, którzy pozostawali dotychczas bez fachowej opieki.

W Olsztynie WUKF zorganizuje wypożyczalnię nart, co w znacznym stopniu rozwiąże trudności związane ze sprzętem.

Również w br. powołany zostanie do życia **Okręgowy Związek Hokejowy.** Pozwoli to na zorganizowanie kilku przynajmniej stałych sekcji hokeja na lodzie, tym bardziej, że amatorów tej dyscypliny sportowej w Olsztynie znajduje się wielu.

ODGŁOSY SEZONU LETNIEGO

Przez cały tegoroczny sezon letni kibice piłki nożnej emocjonowali się rozgrywkami o wejście do II Ligi. O miejsce jedynej drużyny piłkarskiej Warmii i Mazur w II Lidze walczył olsztyński „Kolejarz". Niestety nie powiodło się, po niefortunnych rozgrywkach sympatyczni kolejarze musieli wrócić do A-klasy.

Należy żałować, że wielka okazja dla piłkarstwa olsztyńskiego nie została wykorzystana. Udział choć jednej drużyny w II Lidze znacznie spopularyzowałby nie tylko piłkarstwo, ale w ogóle sport na Warmii i Mazurach.

Sezon lekkoatletyczny, zamknęły mistrzostwa okręgowe zorganizowane przez WUKF, które zgromadziły nie notowaną dotychczas w historii sportu olsztyńskiego liczbę ponad 200 zawodników.

Najbardziej pocieszającym jest fakt, że po raz pierwszy zawodnicy z prowincji stoczyli zupełnie równorzędną walkę z dotychczas niepokonanymi kolegami z Olsztyna.

O masowym udziale niech świadczy fakt, że w biegu na 5000 m startowało 32, a na 1500 m — 47 chłopców.

R. Kosiński.

Głodujący

NOWELA WĘGIERSKA

Amerykański reporter dłuższą chwilę gapił się na wystawę sklepu kolonialnego. Bez reszty pochłonięty był delektowaniem się leżącymi za szybą wystawową smakowitych kąsków. Uwielbiał węgierską kuchnię i ze wstrętem wzdragał się na myśl wspaniałych, lecz mdłych amerykańskich konserw. Były one zewnętrznie piękne, barwne, dobrze wychodziły na zdjęciu, lecz nie można było doszukać się w nich smaku. Lubował się węgierskiemi potrawami i z bezsilną złością myślał o swych potężnych pracodawcach: czy zdają oni sobie sprawę, w jak trudnym położeniu jest wysyłany przez nich za „żelazną kurtynę" dziennikarz, który ma pisać o głodzie, terrorze, barykadach...

W trakcie tych nieprzyjemnych rozmyślań podniósł głowę. Obok niego stał młodzieniec w szarym ubraniu. Zachowanie młodzieńca od razu wydało się podejrzane, węszącemu wszędzie sensację reporterowi. Z zapadłej twarzy młodego człowieka biło tyle tesknoty i cierpienia, że niepodobieństwem było patrzyć na niego bez politowania. Włosy spadały mu w nieładzie na czoło, oczy zaś bezustannie wlepione były w wystawę. Co chwilę otwierał usta i przełykał ślinę.

Nie spuszczał oczu z zapełnionej wystawy ani na chwilę, jeszcze bardziej pochylił się do przodu i z tęsknotą na nią patrzył, jak na coś niemożliwego do osiągnięcia. Głodny, złamany, nieszczęśliwy.

Czasem tylko zaciskał pięści i przygodnemu widzowi mogło sie zdawać, że już w następnej chwili rozwali szybe wystawową i zacznie zajadać żółty krążek sera. Lecz młodzian rozluźniał palce i miejsce pożądania zajmowała u niego bezdenna rezygnacja.

Amerykański reporter, którym był Donald Mc Intosh, z coraz większym zainteresowaniem przyglądał się dziwnemu młodzianowi. Jeszcze nie chciał wierzyć w to nieoczekiwane szczęście. Przywykł już za „żelazną kurtyną", że żadna gratka nie wpadała mu sama do ręki, że wszystko musiał improwizować, nawet za cenę najgorszych kłamstw.

Właściwie to nie był dziennikarzem, a reporterem w najbardziej amerykańskim tego słowa znaczeniu. A szczególnie on — „Flying Don" — Latający Don, który bez żadnej zarozumiałości mógłby pochwalić się, że blagi jego znane były na całym świecie. Był urodzonym talentem lingwistycznym, umiał nawet po chińsku. Chlubił się tym, że dla niego nigdy nie istniały niemożliwe do pokonania przeszkody. Jego newjorski redaktor. Włoch z pochodzenia, stary Stanley Moretti zwykł mawiać, że prawdę umie napisać nawet zwyczajny buchalter. Prawdziwy reporter to człowiek z fantazją. A Latający Don miał fantazję.

Napisał raz, że polscy komuniści budowali nadbrzeżne domy z wiślanego nasypu, co stało się przyczyną okropnej powodzi w Polsce. Pisał, że greccy „buntownicy" zjadają swych jeńców. Potem w liście do jednego ze swych przyjaciół dodał, że ci „buntownicy" wzięli do niewoli wielkie stada świń i baranów, robiąc między nimi kolosalne spustoszenia. To on zrobił w 1947 roku wywiad z Hitlerem i od niego wyszła ta historia, że specjalnie szkolone oddziały półdzikich demokratów albańskich zamierzają wykraść angielskiego króla.

„Don jest prawdziwym bohaterem w walce z zagrażającym zachodniej cywilizacji komunizmem i mało jest ludzi, którzyby więcej zdziałali na tym polu" — rzekł po szczególnie dobrze udanym „story" redaktor Moretti.

Don był właśnie przejazdem w Budapeszcie. Przez kilka dni starał się zbierać materiał. Z bardzo nikłym powodzeniem. I teraz... głodujący, nędzarz! Proszę, oto „żelazna kurtyna"! Bogate wystawy, które wprowadzają w błąd obcych, a tu nędzarze umierają z głodu — właśnie tam, pod oknami uginających się od jedzenia sklepów. Rzeczywiście, skarb leży na ulicy, wystarczy tylko...

Wreszcie zdecydował się. Gorączkowo zbierał w pamięci cały swój zasób węgierszczyzny. Przez pół roku uczył się tego języka i od biedy umiał wszystko wypowiedzieć.

— Przepraszam — zwrócił się do młodzieńca. — Może pan głodny?

Młodzieniec z cierpiącym wyrazem twarzy spojrzał na niego:

— Dwa dni już nic nie jadłem... — odpowiedział zdławionym głosem.

Głośno zabiło serce Latającego Dona. W pierwszej chwili nawet nie wiedział, co zrobić z tym nieoczekiwanym skarbem. Nie trzeba kłamać? Wystarczy, gdy napiszę prawdę? Wzbudzało to w nim jakieś nieznane dotąd uczucie. Czy gdy opisze historię z tym głodującym biedakiem Moretti, nie będzie znów chwalił jego bujnej fantazji? A przecież jest to naprawdę robota buchaltera.

Z uwagą przypatrzył się młodemu człowiekowi. Wychudła twarz pocięta była gęstymi zmarszczkami. Był blady i co chwila zwilżał sobie usta. Oczy mu gorączkowo błyszczały.

— Czy pan bardzo głodny? — zapytał.

— Bardzo...

— Chętnie by pan sobie coś zjadł, prawda?

Młodzian potakująco skinął głową.

— Mógłbym zjeść całą tę wystawę...

Latający Don z ulgą odetchnął. Co za szczęście... mruczał cicho.

Następnie zaczął dalej indagować:

— Czy mogę zapytać... czym się pan zajmuje?

— Jestem elektromonterem — odpowiedział, nie troszcząc się zbytnio grubym nieznajomym. I dalej z ciężkim westchnieniem zwrócił wzrok na wystawę. Latający Don układał już w myśli zdania: „Był prostym robotnikiem, a więc przedstawicielem klasy przodującej, a tu proszę, stoi przed widmem śmierci głodowej, tuż przed uginającą się od jedzenia wystawą sklepową. Co za zakłamanie, oświetlające bez obsłonek straszliwą przepaść, którą ominął wierny Tito..." jakoś by to tak wyglądało i jeszcze ewentualnie można dodać, że Węgrzy musieli zarządzić pożyczkę wewnętrzną, gdyż nie mieli za co dokończyć budowy mostu łańcuchowego..

Najmądrzej by było, myślał, zaprowadzić go gdzieś, dać mu się najeść, a potem dowiedzieć się całej historii jego życia. Przyjaźnie poklepał go po plecach:

— Powiedz, przyjacielu...

Młody człowiek jakby dopiero w tej chwili spostrzegł obcego.

— Czego pan chce?

— Ja?... — Latający Don przyjaźnie się uśmiechnął. — Ja jestem dobrym człowiekiem. A panu szczególnie dobrze życzę. Niech pan ze mną trzyma, to zaprowadzę na kolację... no chodź pan!

Młody człowiek z gniewem spojrzał na przybysza:

— Tylko proszę ze mnie nie kpić! Muszę zrzucić jeszcze półtora kilograma. W parówce straciłem tylko dwa. A wszystko przez tego Bodó... Też ma pomysły...

Latający Don poskrobał się machinalnie w głowę.

— Mówi pan... Bodó... Kto to?

— Nasz kierownik sekcji. W sobotę chce mnie puścić w wadze lekkiej. W ciągu tygodnia muszę zrzucić pięć kilo. Oprawca! Od dwóch dni prawie nic w ustach nie miałem... a jeszcze mam półtora kilo nadwagi. Pojutrze ważenie...

Spojrzał błednie przed siebie. Na twarzy jego malował się gniew i rozgoryczenie. Nie zwracał dalej uwagi na Latającego Dona. Obrócił się na pięcie i odszedł. Don patrzył za nim ze smutkiem w oku. Był zmęczony i nie potrafił już nic mądrego wymyśleć. Wściekły był na siebie, że od razu nie poznał w tym człowieku boksera. Widział przecież te kalafiory na uszach. Chciał to wpleść jeszcze w jakąś historię z barykadą... Jak go los oszukał! Nawet nie autentyczny, głodujący. Prawdziwa wieś Potemkina... Miał rację Moretti, myślał, że do reporterki trzeba mieć fantazję, a nie dokładność buchaltera..

W Paryżu połączył się z redakcją. Słuchawkę podniósł Moretti. Wszystko mu opowiedział.

— Pechowy wypadek, co? — rzekł w końcu

Moretti z zadowoleniem w głosie odpowiedział:

— Proszę nie być dzieckiem! Bardzo dobra historyjka. Podamy ją. Naturalnie nie wspomnimy o zakończeniu, że był on bokserem.

ZAKOŃCZENIE MISTRZOSTW RUNDY JESIENNEJ W KLASIE A KIEL. OZPN.

OGNIWO (ZEORK) — LUDWIKÓW 4:1 (2:0).

Kielce. Zwycięstwo Zeorku zasłużone. Goście stanowili szybszy i więcej zgrany zespół od gospodarzy. Bramki zdobyli dla zwycięzców Markowski — 3 i Bilski. Dla Ludwikowa honorowy punkt był dziełem Siudaka, który wykorzystał rzut karny. Sędziował dobrze — Nawrocki. Widzów 1500.

TABELA KLASY A.

1) Stal (Starachowice)	8	13	33:8
2) Granat	8	13	25:9
3) Kolejarz	8	12	11:10
4) Związkowiec Łubna	8	11	18:9
5) Zeork	8	7	14:19
6) Spójnia (Tęcza)	8	5	10:20
7) Spójnia (Sandomierz)	8	4	8:15
8) Gwardia (Jędrzejów)	8	4	7:21
9) Ludwików	8	3	9:24

W notesie statystyka

* Najlepszym klubem II rundy rozgrywek ligowych była Polonia Warszawa.

* Najgorsza drużyna II rundy Lechia Gdańsk.

* Najlepszy napad w obydwu rundach — Kolejarz Poznań — 60 bramek.

* Najgorszy napad — Lechia Gdańsk — 26.

* Najlepsza obrona — Gwardia Kraków — 21.

* Najgorsza obrona — Lechia 67.

* Mecz obfitujący w największą ilość bramek — Ruch — Kolejarz 8:4.

* Najbardziej bramkostrzelna defensywa Cracovia — Gędłek 6, Parpan — 1.

* Najlepszy stosunek bramek — Gwardia 50:21.

* Najgorszy stosunek bramek — Lechia 26:67.

* Łączna ilość strzelonych bramek w rozgrywkach — 498 (pierwsza runda — 262, druga runda — 236).

* Przeciętnie w jednym meczu strzelono — 3,72 (w pierwszej rundzie 4,09, w drugiej — 3,57).

* Spotkania rundy jesiennej oglądało — 400,000 widzów.

* W drugiej rundzie najwięcej bramek strzelił napad ŁKS — 24, najmniej — Lechii — 6.

* Najwięcej bramek w II-giej rundzie przepuścił bramkarz Górnika — 34, najmniej Ogniwa Cracovii — 14.

* Najwięcej punktów w II rundzie zdobyła Polonia Warszawa — 14, najmniej — Lechia — 3.

* Najlepszy stosunek bramek uzyskała w II rundzie Polonia Warszawa 22:12, najgorszy — Lechia 6:33.

* Najwięcej zwycięstw na obcych boiskach odniosła Gwardia 6, + 2 remisy, Polonia Warszawa 5 + 2, Legia 4 + 2, Cracovia 4 + 4, Górnik 4 + 0. Kolejarz 2 + 5, AKS 2 + 4, ŁKS 2 + 2, Warta 1 + 5, Ruch 1 + 3, Polonia Bytom 1 + 3, Lechia 1 + 2.

* Tabela rekordowa poszczególnych drużyn I ligi przedstawia się następująco: Gwardia zwyc. 13, rem. — 4- porażek — 5, Ogniwo Cracovia — 10—9—3, Kolejarz Poznań 10—7—5, Kolejarz Polonia — 11—5—6, AKS — 9—5—8. ŁKS — 8—6—8, Warta 7—7—8, Ruch — 7—5—10, Legia 7—5—10, Górnik — 7—5—10, Ogniwo Polonia — 6—5—11, Lechia — 4—3—15.

* Pozycje, jakie zajęły poszczególne drużyny w I i II rundzie: Polonia Warszawa 4—1, Ogniwo Cracovia 3—2, Polonia Bytom 12—3, Kolejarz Poznań 2—4, Ruch 9—5, Legia 11—6, AKS 7—7, Gwardia 1—8, ŁKS 6—9. Warta 8—10, Górnik 5—11, Lechia 10—12.

* Najwyższe zwycięstwa w rozgrywkach ligowych odniosły Kolejarz Poznań nad Górnikiem Bytom 8:0 i Polonia Bytom nad Lechią 8:0.

— Klasyfikacja okręgów, które posiadają po dwie drużyny w lidze przedstawia się następująco: 1. Kraków miejsca 1—3, stos. bramek 94:50, 2. Poznań 3—7, 96:72, 3—4. Warszawa 4—9, 80:72. Śląsk 5—8, 82:92, 5. Bytom 10—11 71:97.

Pierwsza próba bilansu

Outsiderzy w roli głównej

Liga zakończyła II-gą po wojnie kampanię. Na ten moment czekaliśmy przede wszystkim statystycy. Jeszcze nie przebrzmiały gwizdki arbitrów oznajmiające zakończenie rozgrywek, gdy z namiętnością rzucili się na materiał skrzętnie zbierany w ciągu 9 miesięcy. Bramki, punkty, składy osobowe, ilość widzów, rekordy frekwencji, komunikaty WG i D donoszące o karach naganach, dyskwalifikacjach, cyfry cyfry, cyfry.... Wszystko to w ich rękach nabrało nowej, żywej treści, stało się ilustracją doli i niedoli klubów, zespołów i zawodników w ich całorocznych bojach na zielonej murawie.

„BOHATER" II-GIEJ RUNDY

Może dlatego, że sprawa tytułu mistrzowskiego rozstrzygnęła się na trzy tygodnie przed zakończeniem, a może i dlatego, że u dołu tabeli toczyła się bardziej emocjonująca, dramatyczna walka, losem bytomskiej Polonii zajmowano się obszerniej bardziej szczegółowo niż nowokreowanym mistrzem Polski — krakowską Gwardią. Faktem jest, że degradacja bytomian wywołała duży żal. Nic dziwnego — zdobyli oni sobie na wszystkich boiskach znaczną sympatię i uznanie dla walorów piłkarskich.

Zostawmy najbliższemu otoczeniu Polonii rozpamiętywanie przyczyn spadku. Było ich wiele. Niewątpliwie nie bez znaczenia dla losów tej drużyny była olbrzymia płynność składu drużyny, stałe eksperymentowanie, nie przyczyniające się bynajmniej do zwiększenia konsolidacji zespołu.

Polonia opuszczając szeregi I. Ligi, winna pamiętać, że takie nieszczęścia spotykały dużo możniejszych. Przykładem w tym względzie może być Garbarnia, której nie załamało niepowodzenie. Nie przypuszczamy też, aby w praktyce znalazły potwierdzenie odgłosy rezygnacji, dochodzące nas z Bytomia, a potwierdzające tylko opinię o nerwowości tamtejszych działaczy. Polonia jest dostatecznie dużym, wszechstronnym i zasłużonym już klubem, by „przeboleć" to niepowodzenie, stosunkowo łatwe zresztą do odrobienia.

LECHIA ZAWIODŁA

Los bytomian podzielili pierwsi w lidze przedstawiciele Wybrzeża — gdańscy **Budowlani**. Zastanawiająca jest kariera Lechii. Styl, w jakim zdobywała ona ligowe ostrogi, nakazywał respekt. Pierwsze mecze wskazywały również na to, iż Lechia odegra w mistrzostwach poważniejszą rolę. Wiosenna runda nie zapowiadała jeszcze zupełnej klęski, choć wystąpiły pierwsze jej symptomy. Kompletne załamanie nastąpiło w rundzie rewanżowej, w której gdańszczanie zdobyli raptem 3 punkty! Zawiodły nadzieje na poprawę dzięki krakowskiemu zastrzykowi i Lechia musiała odstąpić od rywalizacji z najlepszymi.

Gdańszczanie, to pewne, nie mają powodu do zachwytów nad własnym kierownictwem, ale w samym zespole zawodników działo się zdecydowanie źle. Drużyna nie prowadziła racjonalnych treningów najwidoczniej liczyła, że sukcesy przyjdą siłą zeszłorocznego rozpędu.

Takie rachuby musiały, rzecz prosta, zakończyć się katastrofą.

Było źle, w ostatnich tygodniach pojawiło się jednak w Lechii szereg nowych sylwetek, wskazujących na starania w kierunku zmontowania silnego zespołu. Szkoda tylko, że o rezerwy nie sięgano do własnej „szkoły" a zdobywano je u sąsiadów. Przed Lechią stoi dość trudne zadanie udowodnienia, że tegoroczna degradacja była rezultatem przejściowego kryzysu. Jej powrót w szeregi ekstraklasy powitamy z największą radością

Tyle o zdymisjonowanych ligowcach. Nie odwracając już przyjętego na wstępie porządku wypada skolei zająć się Górnikiem.

KOMPLEKS KRASÓWKI W GÓRNIKU

Tak się złożyło, że w okresie największych triumfów tej drużyny, uparcie twierdziliśmy, iż kwalifikacje jej bynajmniej nie wróżą „Górnikowi" łatwego żywota. Otrzymywaliśmy listy z wyrzutami za takie stanowisko. Bo jakże — najmocniejsi musieli schylić w Chruszczowie głowy, a z Warszawy spadły na ambitnych beniaminków słowa najwyższego uznania za mecz z Legią.

A jednak mieliśmy słuszność. Udowodniła to druga seria rozgrywek. W pierwszych jej spotkaniach Górnik zagarnął 7 punktów, poczym generalnie „spasował" uszczknąwszy szczęśliwie w końcowej fazie 1 punkcik osłabionej warszawskiej Polonii. Wystąpiły z całą jaskrawością wszystkie, wykazywane wiosną braki i błędy. Przez szereg tygodni surowiznę techniczną nadrabiała drużyna ofiarnością, ambicją, rzeczywiście godną pochwały.

Ale takimi elementami trudno bronić swej pozycji przez całą trudną i wyczerpującą kampanię.

Górnicy mieli mocny punkt w trójce pomocy, nieźle spisywał się bramkarz, atak cierpiał natomiast na **kompleks Krasówki**. Ten wybitny gracz zaciążył swą indywidualnością nad formacją ofensywną do tego stopnia, że wszystkie niemal akcje musiały odbyć się przy jego udziale. Niedyspozycja Krasówki bądź czuła nad nim opieką defensywy przeciwnika, demontowała atak Górnika, paraliżowała jego akcje.

Górnik wymaga poważnego odmłodzenia a w pierwszym rzędzie — gruntownego przeszkolenia technicznego. Kapitał ambicji, pracowitości jest bardzo cenny, ale szybko się wyczerpuje, jeżeli nie jest poparty walorami podstawowego wyszkolenia piłkarskiego. Na tę prawde rzuca właściwe światło bilans drugiej rundy, w której „wypompowani" Górnicy mimo dobrej naogół postawy defensywy utracili największą, bo 34, ilość bramek.

Poświęciliśmy , więcej miejsca trzem ostatnim w tabeli drużynom. świadomie wykazując Górnikowi jego niezbyt pomyślną lokatę

RUCH I LEGIA

Górnik nie był zagrożony, a zamyka grupę, której udało się uniknąć przykrości rozstania z ekstra klasą. Dwie szczęśliwe bramki zapoczątkowane problematycznym rzutem karnym uchroniły przed takim losem Ruch Chorzowianie zadufani w magie swego imienia, byli jedną z największych niespodzianek tegorocznych mistrzostw Godzi się zaznaczyć jednak że nie wszyscy dali się zwieść pozorom. Przed rozpoczęciem mistrzostw nasz bytomski przyjaciel — **Kleczek** — prorokował chorzowianom spadek. Nie wiele brakowało by spełniły się jego przepowiednie.

Równie nieoczekiwaną role odegrała **Legia**, w ubiegłym roku realny rywal mistrzowskiej i wicemistrzowskiej drużyny. Nie przeceniając trenerskich wartości **Wacka Kuchara**, stwierdzić należy obiektywnie, że sytuacja wojskowych gruntownie się zmieniła odkąd ujął on w swe surowe, niekiedy aż purytańskie ręce losy drużyny. Kuchar wniósł do Legii twardą dyscyplinę, systematyczność przygotowań i te elementy okazały się zbawienne dla jedenastki warszawskiej.

Tych 5 drużyn toczyło nierównie bardziej interesującą niż u góry tabeli walkę. Nie sugerujmy się pozycjami końcowymi. Spotkania maruderów niejednokrotnie sprawiały zwolennikom futbolu więcej satysfakcji niż mecze czołówki.

Nie trzeba zapominać, że Polonia bytomska dwukrotnie remisowała z poznańskim Kolejarzem, przyczym w obydwu wypadkach rezultaty te były szczęśliwe raczej dla poznańskich zawodników.

Nie trzeba zapominać, że Lechia wyrwała punkt wicemistrzowi Polski, a Górnik w bezpośrednim pojedynku zahamował zwycięski pochód krakowskiej Gwardii.

Ruch przyprawiał o drżenie serc kibiców mistrza Polski, przypuszczając udany atak na jego własnym boisku. Cracovia musiała zadowolić się również tylko jednym punktem w spotkaniu z tym zespołem.

Równie trudnym przeciwnikiem dla Gwardii i Cracovii była warszawska Legia.

To wszystko uprawnia nas do poświęcenia pierwszego artykułu omawiającego zakończone rozgrywki, właśnie zespołom zamykającym korowód ligowy. Nie sentyment dla bytomskiej Polonii, prawdziwa sympatia dla gdańskiej Lechii, czy uznanie dla Górnika kazały nam od tych właśnie zespołów rozpoczynać bilansowanie mistrzostw — ostatecznie wszystkie te drużyny mają na swym koncie nie mniej niż czołowi matadorzy dobrych i równie dużo słabych występów.

W sytuacji, gdy poziom jest słaby, gdy mecze mają charakter beznamiętnej a co gorzej, dość przeciętnej wartości kopaniny, nie można się dziwić, że uwagę opinii koncentrują na sobie zespoły które walczyły o wielką stawkę — o egzystencję.

W. JACEK

Pełna tabela Klasy Państwowej

	GWARDIA KRAKÓW	OGNIWO CRACOVIA	KOLEJARZ POZNAŃ	KOLEJARZ POLONIA	BUD. AKS CHORZÓW	ŁKS WŁÓKNIARZ	ZWIĄZKOWIEC WARTA	UNIA RUCH	WKS LEGIA WARSZAWA	GÓRNIK BYTOM	OGNIWO POLONIA B	BUD. LECHIA GDAŃSK	gier	Ilość: wygranych	remisowych	przegranych	Stosunek: bramek	punktów
GWARDIA KRAKÓW	C	0·1 / 0·0	2·0 / 1·2	1·4 / 1·3	2·1 / 3·0	6·2 / 5·3	1·1 / 0·1	3·0 / 1·1	4·0 / 6·0	4·1 / 0·2	4·2 / 2·0	5·1 / 4·0	22	13	4	5	50:21	30:14
OGNIWO CRACOVIA	1·0 / 0·0	Z	1·1 / 2·1	4·2 / 1·2	3·1 / 2·1	2·2 / 2·1	1·1 / 0·1	3·3 / 1·1	4·1 / 1·1	2·1 / 5·0	4·1 / 1·0	5·1 / 2·1	22	9	10	3	44:29	29:15
KOLEJARZ POZNAŃ	0·2 / 1·1	1·1 / 1·2	Y	3·2 / 1·1	7·3 / 1·1	8·1 / 1·4	2·1 / 2·2	8·4 / 0·2	3·1 / 4·1	8·0 / 2·1	1·1 / 2·2	3·1 / 1·0	22	10	7	5	60:37	27:17
KOLEJARZ POLONIA	0·1 / 3·0	2·4 / 2·1	2·3 / 1·1	T	4·4 / 3·0	2·1 / 2·1	0·0 / 1·1	2·2 / 0·2	2·0 / 2·1	2·1 / 1·1	3·3 / 3·0	3·1 / 5·1	22	11	5	6	43:29	27:17
BUD. AKS CHORZÓW	1·2 / 0·3	1·3 / 2·1	3·7 / 1·1	4·4 / 3·0	A	1·0 / 1·1	3·2 / 3·2	1·0 / 2·0	3·2 / 3·3	3·2 / 0·0	1·2 / 3·2	4·2 / 2·0	22	9	5	8	40:44	23:21
ŁKS WŁÓKNIARZ	2·8 / 3·5	2·2 / 1·2	1·8 / 4·1	1·2 / 2·1	0·1 / 1·1	J	3·2 / 4·4	3·0 / 2·0	5·1 / 0·0	3·3 / 5·2	0·0 / 1·2	5·1 / 1·2	22	8	6	8	49:48	22:22
ZWIĄZKOWIEC WARTA	1·1 / 1·0	4·0 / 1·1	1·2 / 1·2	2·0 / 0·0	2·3 / 4·4	0·3 / 3·0	●	2·1 / 2·0	2·0 / 0·2	3·2 / 1·2	2·2 / 1·2	0·2 / 4·1	22	7	7	8	36:35	21:23
UNIA RUCH	0·3 / 1·1	3·3 / 2·2	4·8 / 2·0	2·0 / 0·3	0·1 / 2·2	2·3 / 3·1	0·3 / 1·1	S	3·5 / 1·2	1·2 / 6·1	3·2 / 1·2	3·5 / 2·0	22	7	5	10	42:48	19:25
WKS LEGIA WARSZAWA	0·4 / 0·0	1·4 / 1·1	1·3 / 1·4	0·2 / 1·2	3·0 / 3·3	1·5 / 0·0	0·2 / 2·0	2·3 / 2·0	P	2·1 / 2·4	3·0 / 5·1	4·4 / 3·0	22	7	5	10	37:43	19:25
GÓRNIK BYTOM	1·4 / 2·0	2·2 / 0·5	1·2 / 1·8	1·1 / 1·1	1·1 / 0·0	3·3 / 2·3	2·1 / 2·2	1·3 / 1·6	1·2 / 4·2	●	2·1 / 0·3	1·3 / 2·1	22	7	5	10	34:54	19:25
OGNIWO POLONIA B	2·4 / 0·2	1·2 / 2·2	1·2 / 0·3	3·3 / 0·3	1·2 / 2·3	2·1 / 3·1	2·2 / 2·1	2·3 / 2·3	1·5 / 0·3	0·2 / 1·2	R	1·3 / 8·0	22	6	5	11	37:43	17:27
BUD. LECHIA GDAŃSK	1·5 / 0·4	1·5 / 1·1	1·1 / 0·1	0·3 / 1·5	2·4 / 0·2	1·5 / 2·1	2·0 / 1·4	5·3 / 0·2	4·4 / 0·3	0·1 / 1·2	3·1 / 0·8	T	22	4	2	16	26:67	11:33

* * *

Węgierski Związek Piłki Nożnej zgodził się już na przydzielenie PZPN-owi dwóch trenerów piłkarskich Istvana Szedera i Alberta Darvasa, którzy niebawem wyjadą do Polski.

Boks Dolnego Śląska pod lupą

WROCŁAW. Najprawdopodobniej, aż trzy kluby wrocławskie reprezentowane będą w drugiej lidze bokserskiej Pafawag zostanie w niej na pewno, Ogniwo jest silniejsze od Kolejarza Poznań i Cracovii. Trzeci klub Wrocławia — Gwardia wydaje się być najsilniejszą ósemką z polskiej klasy A.

To, że na sześć zespołów drugoligowych, aż trzy będą z Wrocławia może odbić się ujemnie na frekwencji, ale na szczęście Wrocław lubi boks.

Te trzy drużyny, ponad 15 wyrównanych ósemek w klasie A — to dowód, że Dolny Śląsk ma w tej chwili najliczniejszy w Polsce zespół pięściarzy

Na podstawie obserwacji kończących się bojów w dolnośląskiej klasie A wydzielonej można **pokusić się o głębsze omówienie układu sił na ringach.**

Zacznijmy od Gwardii, która nie straciła, żadnego punktu w klasie wydzielonej.

Gwardziści mają do dyspozycji następujących bokserów:

w muszej Kasperczaka i Łakomego, w koguciej: Kargola, w piórkowej: Szymonowicza i Kaflowskiego, w lekkiej: Włodka i Kupisza i w półśredniej Brzezichę, w średniej Domańskiego, w półciężkiej :Urbanowicza i Braneckiego i w ciężkiej Klimeckiego, który wrócił na ring.

Mało jest espołów pierwszoligowych które mogłyby wygrać z Gwardią.

Na drugim z kolei miejscu stawiamy Pafawag. Mimo porażki z Ogniwem.

Pafawag ma zespół wyrównany i kilku bokserów o klasie ogólnopolskiej. „Stal" to: **Faska, Czajkowski,** Kucharski, **Szczepan, Sztolc,** Polańczyk, **Krupiński** i ukarany przez klub Pajdowski. W rezerwie Kaczor Dziubiński i Malarz.

Mistrz okręgu — Ogniwo przechodziło niedawno kryzys w kierownictwie sekcji, ale jest on na szczęście zażegnany Ogniwo ma ambicje wygrania wszystkich meczy ligowych oprócz spotkania z ŁKS Włókniarz.

Barw klubu bronią: Smaczyński, **Żurawski, Kurowski II,** Kurowski I, Miszczuk, Kotas Głębocki i Barbarowicz. Wraca na ring po udanej operacji najpopularniejszy bokser Wrocławia — **Waluga.**

Klub przyszłości, to z meczu na mecz zdobywająca sobie widownię **WKS Legia** Ma ona napewno czwartą lokatę w okręgu. Z ósemki: Wszołek, Przybylski, Dwernicki, **Jurek, Grymin, Kula,** Litwin i Pieńkos — wróżymy Gryminowi i Kuli jeśli nie koszulki reprezentacji Polski, to conajmniej powołanie do kadry państwowej.

Szczególnie Grymin zwycięzca Sadowskiego i Brzezichy, jest w rewelacyjnej formie i jego mecz z Deblszem powinien się stać (oby jak najszybszą) sensacją tegorocznego sezonu.

Piątą lokatę dajemy Związkowcowi za najrówniejszy skład ósemki i za liczną dobrze przygotowaną przez trenera Hołowacza młodzież. Lokatę tę usprawiedliwiają dwa ostatnie mecze mistrzowskie z Górnikiem 10:6 i ze Spójnią Jelenia Góra 9:7. Wśród ósemki Związkowca wymieniamy reprezentantów okręgu, mistrza D Śląska **Sobko i Kosturkiewicza.** Z pozostałych, na liście najlepszych figurują Peczeniuk, Zaidel, Sroczyński Jarosz i Żebrowski.

Drużyny prowincjonalne, w przeciwieństwie do piłki nożnej, zajmują dalsze lokaty, co nie znaczy, że są dużo słabsze.

Włókniarz Nowa Sól jest nadal kandydatem na wicemistrzostwo okręgu w klasie wydzielonej. Najsilniejsze punkty tej bojowej drużyny to: Napieralski, Pawlak i Budziłło.

Wałbrzyski Górnik w pełnym składzie jest groźny dla każdej, nawet bardzo dobrej drużyny. Boks w stolicy węgla dolnośląskiego ma masę zwolenników Stąd pełne sale treningowe. Górnik zostanie na pewno w klasie wydzielonej i za rok pomyśli o awansie.

W ósemce walczą m in. Linkowski, **Dominiak, Michalak,** Szczygielscy, i Piórkowski.

Klasę wydzieloną i wykaz czołowych zespołów dolnośląskich zamyka **jeleniogórska Spójnia.** Bokserzy nie mają w Jeleniej Górze takiego miru jak w całym okręgu. Stąd nawet pogłoska o przeniesieniu przez Zrzeszenie, pięściarzy jeleniogórskich do Spójni w Kłodzku, które ma najbardziej bodaj usportowioną widownię.

W barwach Spójni walczą doskonali bokserzy z **Lindnerem, Kukurudzem, Stępnikiem i Fiszerem** na czele.

W klasie A jest 10 zespołów. Tylko Polonia świdnicka klub Kudłacika i Janowiaka nie ustępuje zbytnio drugoligowcom.

Nie stawiając prognostyków wymieniamy zespoły, które rozpoczną boje mistrzowskie:

* * *

W pierwszej grupie silna drużyna Budowlanych Wrocław, Kolejarz Świdnica, Włókniarz Legnica i Promień Żary (dziś Legia) oraz Gwardia z Jawora.

W grupie drugiej rezerwa Pafawagu, silna Polonia świdnicka, Włókniarz Nowa Ruda, Kolejarz Wrocław i rezerwa Ogniwa.

Meldunki z ringów prowincjonalnych wróżą dobry poziom rozgrywek

Cz. Ostankowicz

AZS Poznań na nowych torach

POZNAŃ. — Poważne zmiany w strukturze organizacyjnej zachodzą obecnie w poznańskim AZS-sie. Zrzeszenie i Klub AZS-u Poznań zabiera się z niezwykłą energią do realizacji wytycznych Biura Politycznego KC PZPR o umasowieniu i upowszechnieniu sportu. Przy licznych, wyższych uczelniach poznańskich, organizuje się Koła Wydziałowe, które będą podstawową komórką organizacyjną sportu akademickiego w Poznaniu.

Wysiłki obecnych działaczy AZS-u idą w kierunku jak najdalej idącej współpracy ze Związkiem Akademickiej Młodzieży Polskiej, z którego się większość działaczy AZS-u rekrutuje. W nadchodzącym tygodniu nastąpi zupełna reorganizacja Kół Wydziałowych, nad którymi patronat obejmuje referat sportowy FPOS-u.

Działalność AZS-u, z którym będą współpracowali najwybitniejsi trenerzy poznańscy oraz aktywiści Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej, obejmuje również **szkoły średnie,** gdzie w miejsce dotychczasowych Międzyszkolnych Klubów Sportowych powstaną Koła Wydziałowe, które pozostaną pod ścisłą kontrolą wychowawców szkolnych jak i opieką Akademickiego Zrzeszenia i Klubu Sportowego.

Gimnazjum Kopernika dziękuje

KATOWICE. — Na ostatnim zebraniu Śl. OZTS postanowił zaopiekować się młodą sekcją tenisa stołowego przy gimn. im. Kopernika w Katowicach i otoczyć ją opieką w całym tego słowa znaczeniu. Śl. OZTS postanowił dostarczyć jej tyle piłeczek, ile trzeba młodym pingpongistom na rozegranie drużynowych mistrzostw Śląska i na przeprowadzenie treningów.

We wrześniu w ramach akcji sportowcy — młodzieży szkolnej, sekcja ping-pogowa otrzymała stół pingpongowy, takze od zarządu okręgowego związku tenisa stołowego.

Poza tym zarząd okręgu, znając trudną sytuację finansową młodej sekcji postanowił przydzielić jej subwencję, która pozwoli pokryć wydatki, związane z wyjazdami i organizacją rozgrywek mistrzowskich.

Zarząd sekcji GKS-u »Kopernik« składa tą drogą podziękowanie Śląskiemu Okręgowemu Związkowi Tenisa Stołowgo.

Bielsko walczy o puchar

BIELSKO. Po zakończeniu rozgrywek mistrzowskich kl A rundy jesiennej wszystkie drużyny bielskiej kl. A, obu grup biorą udział w rozgrywkach o puchar ufundowany przez Podokręg Piłki Nożnej Bielsko — Biała. Ubiegłej niedzieli w zawodach pucharowych padły następujące wyniki:

ZWIĄZKOWIEC WADOWICE — OGNIWO CIESZYN 1:1 (0:1)

Spotkanie mistrzów jesiennych grup, zakończyło się wynikiem remisowym. Gra bardzo emocjonująca Bramkę dla Wadowic zdobył Gabor, dla Ogniwa Moskosz.

GÓRNIK BRZESZCZE — OGNIWO BIELSKO 3:3 (1:1)

Pierwsza połowa gry toczyła się przy lekkiej przewadze gości, po przerwie gra wyrównana Strzelcami bramek byli: Mikołajczyk I i Mikołajczyk II, oraz Solich dla Brzeszcz, dla Ogniwa bramki zdobyli: Wachmieta i Grzyb 2.

SPÓJNIA BIELSKO — ZWIĄZKOWIEC ŻYWIEC 1:4 (0:2)

Zasłużone zwycięstwo gości nad słabo grającą drużyną Spójni.

WŁÓKNIARZ BIELSKO — KOLEJARZ DZIEDZICE 20:0 (10:0)

Włókniarz urządził ostre strzelanie Kolejarzom z Dziedzic i odesłał ich z 20 bramkowym bagażem do domu Goście wystąpili do zawodów w osłabionym składzie.

STAL DZIEDZICE — STAL BIAŁA 4:0 (2:3)

Po dość ciekawej grze przekonywujące zwycięstwo odnieśli gospodarze ponieważ dysponowali lepszą linia ataku. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Czyżyk 2, Waliczek i Chrząszc po 1.

UNIA ZABŁOCIE — STAL CIESZYN 2:1 (1:1)

Ciężko wywalczone zwycięstwo gospodarzy nad beniaminkiem kl. A.

ZZK LESZCZYŃSKI — ZWIĄZKOWIEC PSZCZYNA 2:4 (1:2)

Zasłużone zwycięstwo gości.

* * *

TABELA ROZGRYWEK PUCHAROWYCH:

1) Ogniwo Cieszyn	8	14	29:9
2) Związkowiec Wadowice	8	13	26:12
3) Włókniarz Bielsko	8	10	42:13
4) Stal Dziedzice	8	10	26:12
5) Stal Biała	8	10	22:11
6) Związkowiec Żywiec	8	10	11:7
7) Ogniwo Bielsko	8	8	16:17
8) Stal Cieszyn	8	6	12:18
9) Związkowiec Pszczyna	8	6	12:20
10) Górnik Brzeszcze	8	6	17:32
11) Unia Zabłocie	7	5	16:18
12) Kolejarz Dziedzice	8	5	12:35
13) Kolejarz Bielsko	8	4	7:23
14) Spójnia Bielsko	7	3	11:30

* * *

W niedzielę dnia 20. 11. br. odbędą się następujące mecze pucharowe: Związkowiec Żywiec — Włókniarz Bielsko, Kolejarz Dziedzice — Kopalnia Brzeszcze, Ogniwo Cieszyn —ZZK Leszczyński, Związkowiec Pszczyna — Związkowiec Wadowice, Stal Cieszyn Stal Dziedzice, Stal Biała — Spójnia Bielsko).

Majchrzycki na ringu

POZNAŃ. — Dzisiaj, w czwartek, stali bywalcy »czwartków bokserskich« będą świadkami ciekawego spotkania bokserskiego, w którym zmierzą się starzy mistrzowie Majchrzycki i Wolniakowski. Odchylimy rąbek tajemnicy i zdradzimy, że zawodnicy nie będą walczyli do upadłego, a stoczą walkę pokazową na naprawdę dobrym poziomie. W każdym razie warto ją będzie zobaczyć, bo w trakcie rozgrywania spotkania komentowane będą wszystkie pociągnięcia taktyczne przeciwników, ich technika, błędy i sposób punktowania walki.

Nauka z pewnością nie pójdzie w las i przyda się każdemu kibicowi który większość orzeczeń sędziowskich przyjmuje gwizdami.

Cegielszczacy mogą być wzorem

POZNAŃ. Mamy wiele potężnych klubów w Polsce, posiadających w kilku sekcjach tytuły drużynowych mistrzów Polski. Czy poznańska „Stal" do tych klubów należy? Bezwzględnie nie!

Poznańska „Stal" nie posiada drużyny piłki nożnej w lidze państwowej, lekkoatleci i pływacy tego klubu nie biorą udziału ani w drużynowych, ani też w indywidualnych mistrzostwach Polski. Także szermierze i bokserzy znajdują się raczej na szczeblu „A" klasowym, a tylko nieliczni zapaśnicy tego klubu są bardziej znani w Polsce. Większy odgłos jedynie zyskali sobie gimnastycy, którzy pod kierownictwem Radojewskiego przyczynili się głównie do zdobycia przez zrzeszenie „Stal" tytułu drużynowego mistrza Polski **oraz kajakarze,** którzy przez systematyczną pracę zapewnili sobie czołowe miejsce w. Polsce.

Gdzież więc leży siła tego klubu, który pierwszy w Polsce opracował ramy współzawodnictwa sportowego i pierwszy rzucił wezwanie najsilniejszym klubom w Polsce, nie rezygnując z zamiaru zwycieżenia w tym współzawodnictwie.

Odpowiedź na to pytanie otrzymaliśmy z ust jednego z najbardziej aktywnych działaczy Zrzeszenia i Klubu, **inspektora Mosińskiego:**

„O przyszłość naszego klubu nie potrzebujemy się obawiać Wiemy, że aby być silnym, należy nad tym pracować, a pole do popisu mamy. Założyliśmy na terenie Poznania i okolicy **8 dużych kół sportowych** przy zakładach pracy, mianowicie: przy Zakładach Cegielskiego, fabryce TOR w Starołęce, fabrykach „Wiepofana", „Herkules" i Akumulatorów w Starołęce, oraz w Zakładach Sprzętu Mechanicznego nr 3 i Zakładach Sprzętu Transportowego nr 3. Ogółem koła te zrzeszają siedem tysięcy pięćset czynnych sportowców przyczym w samych Zakładach Cegielskiego koło sportowe liczy 3tysiące sportowców — i to z pewnością nie na papierze. To jest nasz rezerwuar, z którego czerpać będziemy materiał zawodniczy do klubu, który także należy do b. licznych i skupia w sobie 21 sekcji sportowych.

Ale to nie wszystko. Objęliśmy patronat sportowy nad Ośrodkiem Wyszkoleniowym H. Cegielskiego, który w sporcie oparł się na wzorach radzieckich i prowadzony jest przez magistra Jacka Kowalskiego w duchu współczesnym, przy wykorzystaniu najbardziej nowoczesnych metod szkolenia. Uczniowie tej szkoły pracować będą w przyszłości wyłącznie w przemyśle metalowym, siła faktu staną się więc członkami „Stali". Na tych chłopców, liczymy najbardziej. A wreszcie obejmujemy patronat nad wszystkimi szkołami zawodowymi w Poznaniu, których uczniowie będą w przyszłości związani z przemysłem hutniczym i metalowym.

Udzielimy im na polu sportowym jaknajdalej idącego poparcia finansowego i organizacyjnego i jesteśmy przekonani, że wysiłki nasze dadzą owocne rezultaty".

W zapewnienia ob. Mosińskiego, wierzymy, bo mamy już pierwsze próbki działalności „Stali" na terenie Poznania.

Poznańska „Stal" znalazła silne oparcie moralne dla swych poczynań w Komitecie Dzielnicowym PZPR przy Zakładach H. Cegielskiego a po przeprowadzonych pod koniec września b. r. zmianach personalnych w swoim kierownictwie, rozpoczęła akcię od wewnętrznej reorganizacji swego aparatu administracyjno-gospodarczego.

Równocześnie ZKS „Stal" potrafił nawiązać współprace z Zarządem ZMP przy Zakładach H. Cegielskiego i z współpracy tej wyciągnąć największe korzyści.

Działacze „Stali" Poznań odnaleźli już tę drogę, która prowadzi do realizacji podstaw sportu socjalistycznego w naszym państwie.

R. 035565